

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

W wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 552

Poznań, czwartek dnia 28 listopada 1929

Rok XXIV

Obóz majowy o naprawie konstytucji

Obóz rządowy usiłuje przekonać opinię publiczną, że to on — wynalazł zagadnienie naprawy konstytucji, że przed nim nikt o tej sprawie nigdy nie myślał. Tylokrotnie pisaliśmy o stanowisku w przeszłości obozu narodowego w kwestji konstytucji, że zwalnia to nas od obowiązku powracania do tego tematu; pragniemy dziś natomiast przedstawić w świetle faktów przeszłość stosunku obozu „sanacyjnego“ do zagadnienia konstytucji.

Wbrew temu, co się dzisiaj twierdzi, przewrót majowy nie był dokonany pod hasłem zmiany konstytucji. Gdyby było inaczej, nie byłby uzyskał on poparcia stronnictw lewicowych. Hasłem przewrotu była walka z „chjenopiastem“ i „sanacja moralna“. Dopiero po przeprowadzeniu przewrotu wystąpiono z żądaniem zmiany konstytucji. Dla obozu majowego nie był to jednak cel sam w sobie, lecz środek do celu innego, którym było umocnienie nowego rządu przez danie mu możności rozwiązywania Sejmu i wydawania dekretów z mocą ustaw. Dalej idących i głębiej sięgających zmian, proponowanych przez prawą stronę Sejmu, nie chciano i odmówiono im poparcia zarówno w komisji konstytucyjnej, jak w plenum Sejmu.

Jakkolwiek Sejm obecny jest według konstytucji zgóry wyznaczony do przeprowadzenia w niej zmian, to jednak „sanacja moralna“ nie wysunęła przy wyborach żadnego programu w tej sprawie. Przeciwnie: przemilczała sprawę rewizji konstytucji, a wysunęła jednostronnie demagogiczne hasła gospodarcze, wyzyskując względnie dobrą koniunkturę finansową i pożyczkę stabilizacyjną.

Prawdą jest, że po wyborach w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej wymieniona została sprawa rewizji konstytucji. Ale też i prawdą jest, że w ciągu pełnego roku od tego orędzia ani rząd, ani partja rządowa żadnego konkretnego kroku w tej sprawie nie uczyniły. Prawdą też jest i to, że zupełnie nieoczekiwanie minister Piłsudski, rozniewany na Sejm z powodu zmian w budżecie, wysunął w wywiadzie z dnia 1 lipca 1928 r. myśl okrojowania nowej konstytucji, jakkolwiek Sejm jeszcze o tej sprawie ani jednego słowa nie powiedział. Dopiero po tej zapowiedzi zaczął klub B. B. radzić w tajemnicy nad tę sprawę. Owocem tych obrad były słynne zapiski posła Piaseckiego, stanowiące historyczne curiosum chaosu pojęć.

Wreszcie, nie uradziwszy niczego, klub B. B. zgłosił wniosek, aby przystąpić do rewizji konstytucji bez żadnego substratu, tak na — chybi, trafi. I dopiero, gdy Sejm odrzucił ten kapitalny koncept „zupy z gwoźdźcia“, pojawił się po pewnym czasie obecny projekt B. B., w którym znalazło się niejedno z teki p. Piaseckiego.

Czy cały ten, wiernie odtworzony przebieg sprawy oznacza, że „sanacja moralna“ w ciągu trzech i pół roku myślała pozytywnie i poważnie o rewizji konstytucji?

Poprawka na korzyść Niemców?

Optanci mają mieć prawo do powrotu w razie dziedziczenia

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) W „Kurjerze Warszawskim“ czytamy następującą depezę z Berlina:

„Jak donosi demokratyczny „Zeitungsdienst“, udało się Niemcom uzyskać jeszcze w ostatniej chwili od rządu polskiego poprawkę umowy likwidacyjnej na swoją korzyść, a mianowicie rząd polski zgodził się na to, że optanci niemieccy, mieszkający już od kilku lat w Niemczech, będą mieli prawo powrotu do Polski w razie dziedziczenia majątku w Polsce.“ (w)

Z miarodajnej strony informują, że chodzi tutaj tylko o porozumienie (Abmachung) dodatkowe, względnie o interpretację traktatu.

Od redakcji: Trudno wprost uwierzyć, by rząd polski poczynił Niemcom ustępstwa dalej jeszcze idące, niż postanowienia fatalnego traktatu likwidacyjnego, które spotkały się z potępieniem całej opinii publicznej.

Spółeczeństwo domagać się musi w tej sprawie stanowczych wyjaśnień od miarodajnych czynników.

Niemiecka partja ludowa wobec rokowań handlowych z Polską

Berlin, 27. 11. (PAT). „Nat. Liberale Correspond“ donosi, że frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej zgłosiła do kanclerza Müllera 3 postulaty, dotyczące rokowań handlowych polsko - niemieckich. Niemiecka partja ludowa żąda: 1) Nawiązania natychmiastowego kontaktu z organizacjami rolniczymi celem powołania nowych rzeczoznawców rol-

nicznych do rokowań z Polską. 2) Gwarancji, iż po zawarciu traktatu handlowego z Polską zniesione będą polskie premje wywozowe, oraz inne przywileje eksportowe. 3) Odebrania zarządu kontroli weterynaryjnej w ruchu granicznym min. spr. wewnętrznych i powierzenia tych funkcji min. żywienia Rzeszy.

Wspólny front

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.). Późną nocą zakończyły się narady Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. W wyniku narad powzięto uchwałę następującą:

W chwili obecnej, m. in. w związku z zamierzoną zmianą konstytucji polskiej, istnieje dążenie do zupełnego o-

graniczenia praw mniejszości narodowych w Polsce. Wobec tego konferencja uchwała:

rozpoczęcie ściślejszej współpracy w nieustannej walce o prawa tych narodów; powołanie do życia stałego komitetu porozumiewawczego. (w)

Pod wpływem ostrzeżeń Fr. Bouillon'a

Paryż, 28. 11. (PAT). Komisja spraw zagr. Izby deputowanych powzięła wczoraj doniosłą decyzję, charakteryzującą jej stosunek do polityki Brianda. Znane jest niedawne wystąpienie deputowanego Franklina Bouillon przy omawianiu deklaracji ministerjalnej. Franklin Bouillon zwrócił uwagę Izby na sytuację w Nadrenji, na zbrojenie Niemiec, na konsekwencje zastosowania planu Younga oraz na umowy zawarte w Hadze. W niektórych kołach parlamentarnych, popierających gorąco politykę ugodową Brianda uważano, że deputowany Franklin Bouillon dał się ponieść zbyt swemu zapałowi patriotycznemu, że obawy jego są przesadzone. Przedstawiciele wspomnia-

nych kół parlamentarnych rozwijali myśl tę w swoich przemówieniach na wczorajszym posiedzeniu komisji zagranicznej.

Większość komisji jednak była innego zdania. Zarzuty deputowanego Franklina Bouillon okazały się tak poważne, że komisja postanowiła polecić specjalnej podkomisji zbadanie sprawy oraz złożenie jej szczegółowego sprawozdania o sposobach przeprowadzenia ewakuacji Nadrenji, jakie rząd ma zamiar zastosować oraz dotyczących zniszczenia fortyfikacji niemieckich, którego domagał się z trybuny parlamentarnej dep. Franklin Bouillon. Ma on wejść w skład rzeczowej komisji.

O interwencję Ligi Narodów

Konferencja posła chińskiego z Drumondem

Genewa, 28. 11. (AW) Wczoraj przedstawiciel Chin przy rządzie szwajcarskim Wu-Kaj-Seng odbył konferencję z sekretarzem Ligi Narodów Drumondem. Konferencja trwała około godziny, przyczem delegat chiński omawiał ewentualne możliwości przyjęcia z pomocą przez Ligę Narodów rządowi chińskiemu w kwestji załagodzenia rosyjsko - chińskiego konfliktu. Delegat proponował 3 następujące możliwości: 1) Zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, 2) rozpatrzenie wniosku chińskiego w sprawie konfliktu chiń-

sko - sowieckiego na posiedzeniu styczniowym Rady Ligi, 3) Rozpatrzenie skargi rządu nankińskiego przez Radę Ligi i wszczęcie ewentualnych kroków ze strony Rady w kierunku załagodzenia konfliktu. Do dalszych rokowań upoważniony byłby prawdopodobnie poseł chiński w Rzymie względnie w Berlinie. Po odbyciu konferencji Wu-Kaj-Seng zakomunikował przedstawicielom prasy, iż rząd chiński dąży w dalszym ciągu do załagodzenia konfliktu na drodze pokojowej.

Przecież jeszcze we wrześniu, gdy p. Switalski zapraszał przewodniczących klubów na konferencję, podał jako

powód sprawy budżetowe, nie wspominając ani słowa o konstytucji. I dopiero w ostatnich czasach, gdy nie powio-

dły się próby porozumienia z Sejmem co do budżetu i kontroli, wygrano zagadnienie konstytucji. Dla obozu narodowego ma ono doniosłość pierwszorzędna, ale myślą się ci, którzy sądzą, że zdoła ono odwrócić uwagę od wagi spraw budżetowych i sprawy kontroli. M. K.

Ku uspokojeniu w Austrii

Napężenie polityczne, które przez czas dłuższy tak boleśnie dawało się odczuć w Austrii, osłabiając jej kredyt zarówno polityczny, jak i ekonomiczny, poczyną przemijać. Niebezpieczeństwo krwawych zająć i przewrotów, zapowiadanych przez Heimwehrę na wypadek, gdyby parlament nie ugiał się przed jej wolą i nie zgodził się na projekt reformy konstytucji, traktowanego przez nią, jako całość, który musi się przyjąć, maleje w sposób widoczny. Wpływa na to zarówno wymowa faktów, wskazująca, że małe państwo pod groźą samobójstwa nie może sobie pozwalać na wielkie awantury, oraz zręczność kanclerza austriackiego Schobera, który jest człowiekiem zbyt trzeźwym i doświadczonego i zbyt dobrze znającym arkany polityki międzynarodowej, aby nie wyżyć wszystkich sił dla zapobieżenia konfliktom.

Dla Heimwehry reforma konstytucji, uznawana naogół za niezbędną, nie była celem dla siebie, lecz okazją do rozwinięcia agitacji i do wywołania wewnętrznych zamieszek. Zarówno w Rzeszy niemieckiej, jak w Austrii, bojówki pangermanistyczne działają w rytmie wspólnym i na wspólną komendę. Tu i tam chodzi im o zakłócenie spokoju na rzecz awantur bliżej nieokreślonych; celem przywrócenia stanu przedwojennego na wewnątrz i na zewnątrz.

Heimwehra zdobyła sobie wpływ dosyć znaczny w kołach mieszczaństwa austriackiego, tak chrześcijańsko - społecznego, jak nacjonalistycznego, a nawet liberalnego. Popiera ją wielki przemysł i kapitał, jako antydotum na wzrost wpływów socjalistycznych. Zdobyła wpływy w Tyrolu i Styrii, mobilizując ludność chłopską przeciw czerwonemu Wiedniowi. Bezrobotni znajdowali w jej szeregach utrzymanie i zajęcie. Prawe skrzydło chrześcijańsko - społeczne z ks. Seiplem widzi w niej narzędzie nacisku na socjalistów. Lecz w stronnictwie tem coraz mocniej do głosu dochodzi lewica partji pod przywództwem bardzo wpływowego starego posła Leopolda Kunschaka, który, doceniając konieczność naprawy konstytucji, dąży jednak do kompromisu w sprawie konstytucji na podstawie porozumienia z opozycją.

Również w obozie socjalistycznym coraz większe wpływy zyskuje skrzydło umiarkowane pod przywództwem byłego kanclerza, posła dr. Karola Rennera, który dąży również do załagodzenia przeciwieństw. Znamiennie pod tym względem było jedno z ostatnich posiedzeń komisji budżetowej parlamentu, na którym dr. Drexel i dr. Renner zgodnie zywali do rozbrojenia i porozumienia.

Ostrzeżenia angielskiego ministra spraw zagranicznych Artura Hendersona i organu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych „Le Temps“ wywarły bardzo wielki wpływ na miarodajne koła tak polityczne, jak i finansowe w Austrii. Toczą się obecnie rokowania w kwestji kompromisowego załatwienia sprawy reformy konstytucji, a kieruje niemi kanclerz Schober. Punkty, w sprawie których nie przyjdzie do porozumienia w pertraktacjach, mają odpaść z projektu reformy konstytucji. A p. Schober zapowiada oficjalnie, że rząd austriacki przeciwstawi się wszelkim próbom przeprowadzenia reformy konstytucji gwałtem. Jest to ostrzeżenie pod adresem Heimwehry.

Po wyborach w Czechosłowacji

Zgóry było do przewidzenia, że nie dojdzie do zasadniczych przesunięć partyjnych, a tem mniej do jakiegos przewrotu politycznego podczas wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji. Stosunek prawicy i centrum do lewicy pozostał procentualnie mniej więcej ten sam. Tak samo linja wpływów między dotychczasową koalicją rządową a opozycją nie uległa takiemu gruntownemu wykrzywieniu na lewo lub na prawo, by w następstwie miało nastąpić doszczętne usunięcie obecnego systemu rządzenia krajem. Raczej zanosi się tylko na rozszerzenie ram koalicyjnych. Mimo że pertraktacje o skład przyszłego gabinetu nie zostały do tej chwili zakończone nie ulega wątpliwości, iż narodowo - socjalistyczne stronnictwo i partja socjalno - demokratyczna wstąpią do większości i do rządu. Wyniki wyborów upoważniają je do tego w całej pełni, zaś z łona dotychczasowego obozu koalicyjnego nie widać przeciw temu żadnej wyraźnej niechęci. Przeciwnie, wszelkie dane przemawiają za tem, że za zgodą stronnictw koalicyjnych będzie grunt większości rządowej rozszerzonej na lewo.

Niemniej znamienne jest, że prasa socjalistyczna podkreśla obecnie na każdym kroku praworządne i państwowotwórcze stanowisko socjalistów. Socjalistyczny oboz czechosłowacki chce się w ten sposób jak najskrajniej odseparować od wszelkiej zewnętrznej i wewnętrznej łączności z komunistami, którzy przepadli w dniu 27. b. m. z kretesem, utraciwszy 188.961 głosów. Jest to jak na stosunki czechosłowackie strata bardzo poważna. To też opinja kraju tłumaczy ją jako prawdziwą klęskę komunizmu. Głosy komunistyczne odebrała socjalna demokracja, która dziewięć lat temu uzyskała 1.590.520 gł. i 74 mandaty, w 1925 r. liczba jej zwolenników obniżyła się do 630.894, a obecnie podniosła się znów do 970.011.

Na osobną wzmiankę zasługuje fakt, że komuniści utracili teraz niecałe 200.000 wyborców, zaś socjalni demokraci zdobyli 388.748 nowych głosów, czyli utracili nie tylko kosztem bankrutujących komunistów, lecz także za cenę strąt innych partyj, szczególnie ludowej w Słowacji. W mniej podpadający sposób, w każdym jednak razie dość widocznie wzrosła grupa narodowych socjalistów, której obecny przyrost głosów (158.350) tylko po części pokrywa się ze stanem posiadania Frakcji Pracy, występującej w 1925 r. z własnymi kandydaturami, a obecnie połączonej z socjalistami narodowymi. Frakcja Pracy skoncentrowała w 1925 r. 98.240 gł. Musieli więc narodowi socjaliści pełnych

sześćdziesiąt tysięcy głosów oderwać innym ugrupowaniem politycznym z centrum i prawicy. Wobec tego, że i niemieccy socjalni demokraci rozszerzyli swój oboz o 94.521, a narodowi socjaliści niemieccy o 36.236, wzrosła więc blok socjalistyczny w czwartym sejmie praskim do 92 członków (na 300 posłów).

Drugim blokiem będzie dotychczasowe centrum koalicji: agrarjusze, przemysłowcy wraz z kupcami i narodowi demokraci. Oboz ten będzie miał do dyspozycji tak samo około 90 posłów. Obydwie grupy będą zatem miały w parlamencie siły dość zrównoważone i pozycję polityczną prawie analogiczną. Chodzi teraz o to, dokąd skłoni się trzeci blok. katolicki, liczący dziś tylko 54 posłów, a więc liczebnie najslabszy. Czeszy i słowacy katolicy, tracąc razem tuzin mandatów, nie będą mogli w niedalekiej przyszłości grać w parlamencie pierwszej roli, ale bez ich udziału nie jest do pomyślenia trwała większość rządowa, chyba by miało nastąpić wskrzeszenie koalicji czerwono-zielonej z lat 1921—1925 (czyli chłopsko-socjalistycznej).

Agrarjusze czechosłowacy pozostają nadal najliczniejszym stronnictwem republiki. Ich klub poselski będzie miał w sejmie 46 posłów, reprezentujących 1.104.956 wyborców. Jest to zatem najsilniejsze stronnictwo. Z reszty stronnictw dostali się socjalni demokraci z miejsca czwartego na drugie, a narodowi socjaliści z piątego na trzecie. Te częściowe przesunięcia dokonano kosztem katolików z jednej strony, a komunistów z drugiej. Narodowi demokraci i członkowie „stanu średniego” uratowali w całości swe pozycje, przyczem u narodowych demokratów punkt ciężkości przeniósł się częściowo z Czech na Słowację, gdzie gruntowała się też głębiej partja przemysłowo - rzemieślnicza.

Do największych osobliwości wyborczych należy stosunkowo znaczne zwycięstwo listy faszystowskiej, prowadzonej przez b. generała Gajdę, b. ministra Strzybrnego i b. dyplomatę Perglera. Partja ta, którą do ostatniej chwili nazywano „dziwaczną i egzotyczną”, zgrupowała jednak 71.656 głosów.

A więc do przewrotu państwowego, ani zasadniczego przesunięcia partyjnego w Czechosłowacji nie doszło. Mimo to jednak odzwierciedlił się rezultat walki wyborczej w zmienionym nieco charakterze koalicji rządowej, która nie obejdzie się, zdaje się również tym razem bez Niemców i powstanie nie tylko według klucza partyjnego, ale i klasowego.

V. Dresler.

Gdynia staje się miastem

Wodociągi, kanalizacja, ulice

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdynia, 27 listopada.

Na zalesionem wzgórzu za Szosą Gdańską wre od tygodni gorączkowa praca. Z żelaza i betonu wznosi się grube, warowne mury bez okien. Budynek, wyglądający jak wojenny fort, wpuszczony jest głęboko w ziemię. Z płaskiego dachu dostajemy się po drabinie wdół do jednej z czterech wielkich kazamat.

— Zbiornik nasz, — objaśnia inżynier Michalski, — pomieści 2.000 metrów sześciennych wody. Budowany jest według najnowszych i najlepiej wypróbowanych zasad. Wzniesiony jest tak, że zawsze, w razie potrzeby, będzie mógł być powiększony. Umieszczony na wysokości 72 metrów doprowadzi wodę na najwyższe piętra budynków, które są na Kamiennej Górze. Zbiornik nasz nie będzie się obawiał ani mrozów, ani pęknięcia ścian. Sklepienie zbiornika będzie przykryte warstwą ziemi o grubości jednego metra, poza tem woda w komorach nie będzie nigdy dochodziła do samego sklepienia; doświadczenie nauczyło bowiem, że najlepszą ochroną przed zamarznięciem wody jest warstwa izolacyjnego powietrza. Ściany zbiornika posiadają co kilka metrów wąską szczelinę, która wypełniona innym materiałem budowlanym, nie pozwala betonowi na pęknięcie, zazwyczaj nieuniknione przy tak masowych i ciężkich obiektach. Poziom wody regulowany będzie zawsze samoczynnie. Gdy pływaki wskażą, że w komorach jest mniej, aniżeli 2.000 metrów sześciennych, wówczas pom-

py będą puszczone automatycznie tak długo w ruch, aż zbiornik zawierać będzie normalną ilość.

— A skąd będzie woda?

— Wydział techniczny magistratu gdyńskiego prowadzi obecnie studia nad ujęciem wody w Kacku. Poszukuje się źródeł, któreby dały dziennie 100 tysięcy hektolitrow. Ponieważ jednak woda z Kacka może być dopiero za dwa lata, zaś Gdynia potrzebuje wodociągów w tej chwili, więc wodę czerpać będziemy z trzech bogatych studziń, znajdujących się na terenie portu. Potrzebna przy studniach stacja pomp, nazwana „Gdynia”, wykonana będzie za dwa tygodnie. Z końcem bieżącego roku każdy dom w Gdyni będzie mógł przyłączyć się do sieci wodociągowej. Nareszcie też miasto i port otrzymają hydranty, konieczne do gaszenia ognia.

Równoległe z robotami wodociągowymi, w tem samym szybkim tempie, prowadzi się w Gdyni roboty kanalizacyjne.

Chodzenie obecnie po ulicach Gdyni jest wielką sztuką. Wszędzie rowy i doly, góry piasku, deski, barjery i mostki. Robotnicy zajęci są układaniem rur do wodociągów i kanalizacji. Osobno przeprowadza się kanalizację deszczową i osobno kanalizację sanitarną. Rury betonowe, krągłe i płaskie betonowe wyrabia miasto we własnym zarządzie. Produkcja ta kalkuluje się taniej od najtańszych ofert prywatnych przedsiębiorców. Miejscami odlewa się rury kanalizacyjne wprost na miejscu, w

wykopanym rowie. Ułożone drewniane formy robotnicy wypełniają mieszanką żwiru, kamieni i cementu. Po wyschnięciu, formy zdejmują się i ustawia w przedłużeniu. Sposób odlewania t. zw. monolitów zaprowadziło w Polsce po raz pierwszy amerykańskie przedsiębiorstwo Ulena. W Gdyni na jednym tylko odcinku wykonuje się dziennie 50 metrów bieżących takiej rury.

Rury kanalizacyjne wybiegają do portu. Zawartość kanałów deszczowych dostanie się wprost do morza, zaś zawartość kanałów sanitarnych doprowadzi się do prawie już gotowej odczyszczalni Imhoffa. Uruchomienie kanalizacji nastąpi w lutym roku przyszłego.

Wykonywanie ulic i układanie jezdni i chodników możliwe jest dopiero po ukończeniu prac wodociągowych i kanalizacyjnych. W bieżącym roku zrobiono nasyp ul. Mickiewicza i częściowo Alei Wolności, ul. Derdowskiego i Nadbrzeżnej. W tych dniach ukończy się całkowicie ulicę Starowiejską, z której znikła wreszcie stojąca dotychczas pośrodku drewniana chałupa. Na wiosnę roku przyszłego, gdy ulica się osiadzie, przystąpi się do asfaltowania jezdni na ul. 10-go Lutego. Dzisiaj już rozpoczęło się na tej ulicy usuwanie ogródków przed domami i układanie chodników. Wydział techniczny magistratu, prowadzony przez inżyniera Piaskiewicza, opracował już plany na wykonanie 24 kilometrów dalszych ulic. Koszt budowy jezdni z drobnej kostki (n. p. ulica Starowiejska) wynosi 37 zł za metr kwadratowy. Nawierzchnia asfaltowa zakontraktowana na ulicę 10-go Lutego (asfaltowana będzie również ul. Podjazdowa) kosztować będzie wraz z podłożem również 37 zł za 1 metr kwadr., przyczem miasto płaci za asfalt trzema wekslami, płatnemi w ciągu dwóch lat. Koszt chodników z własnych płyt wynosi z ułożeniem 9,65 zł za metr kwadratowy.

Wykonywane prace rozpoczęto dopiero w dniu 20 lipca b. r., ponieważ

Kieszonkowa książeczka czekowa P. K. O. Poczta Kasa Oszczędności dając stałe do jaknajdalej idących udogodnień i ułatwień dla klienteli, wprowadziła z wiosną bieżącego roku książeczki czekowe o zmniejszonych wymiarach.

Obecnie wprowadza P. K. O. okładki skórzane, które pozwolą na dalsze zredukowanie rozmiarów książeczki czekowej. Będzie ona odtąd mogła być noszona w kieszonce od kamizelki. nw 5528

zrazu nie było potrzebnych pieniędzy. Do dnia 12. b. m. wydano na kanalizację, wodociągi i ulice 2,623,718 zł, z czego prawie dwa miliony na kanalizację i wodociągi, zaś 657,000 zł na budowę ulic.

W sumie z pracami, wykonanymi w roku ubiegłym, Gdynia posiada obecnie 7½ kilometrów ciągów kanalizacyjnych i 16,6 kilometrów wodociągów.

W budownictwie nadziemnym miasto przystępuje do budowy kolonii robotniczej na Grabowie, na co Ubezpieczalnia Krajowa wyasygnowała 750,000 zł. Wielki budynek, który w kwietniu lub maju roku przyszłego ma być pod dachem, posiadać będzie 150 mieszkań jedno- i dwuizbowych.

W analizie wydatków miejskich na opisane powyżej inwestycje charakterystyczna jest pozycja kosztów na administrację. Gdy n. p. Łódź wydaje na ten cel 12 procent inwestowanych sum, Gdynia zapreliminowała 4 procent. Praktyka okazała, że koszt administracyjny dla robót bieżących nie przekracza 3 proc., jeśli zaś doliczy się koszt planów, wykonywanych na przyszłe lata, jak plany 24 kilometrów dalszych ulic, projekty szpitala miejskiego, hali targowej, łaźni, przytulku dla starców i innych obiektów, to koszt administracji wynosi około 4,5 proc. Oszczędność takiej pracy rozumie się, jeśli weźmie się pod uwagę, że n. p. amerykańskie przedsiębiorstwo Ulena, które we własnym zarządzie wykonywało kanalizację w Częstochowie, Radomiu itd., odliczało sobie na administrację 15 proc. od inwestowanych sum. F o b.

Prasa o zwycięstwie młodzieży narodowej

„Gazeta Warszawska”, omawiając wyniki wyborów ogólno-akademickich, pisze:

„Wczorajsze wybory mają ogromne znaczenie. Nawet podane przez nas nieoficjalne ich wyniki wykazują druzgocąca przewagę obozu narodowego wśród młodzieży akademickiej. Największą jednak frekwencją jest nieoczekiwany nawet przez optymistów udział głosujących, którzy w porównaniu do wyborów w roku 1927 wzrosł np. w Warszawie o przeszło półtora tysiąca głosów.

„A przecież ilość studentów w ciągu dwu lat ostatnich zmniejszyła się o 10 procent, co wykazują wszystkie statystyki uczelniane.

„W dalszym ciągu należy podkreślić, iż wbrew oficjalnym zapowiedziom o wyborach brała udział cała „sanacja”, która w Warszawie np. rzuciła solidarnie swe głosy na listę nr. 3. Dodać trzeba, iż na Wyższej Szkole Handlowej osławiony rektor Sujkowski oraz na Uniwersytecie Warszawskim rektor Brzeski zabronili wszelkiej agitacji.

„Wybory są wspaniałą manifestacją ducha narodowego wśród młodzieży akademickiej, są dowodem, że całe przyszłe pokolenie odwraca się od przestarzałych hasel materializmu i liberalizmu, dając odprawę roszczeniom „sanacyjnym”, oraz stwierdzając że młodzież kroczy karnie i solidarnie ku ideałowi Wielkiej Polski”.

„ABC” czyni następującą uwagę:

„Z jednolitym frontem młodzieży liczyć się muszą władze. Ostatnie wystąpienie p. min. Czerwińskiego, grożące akademikom represjami, uzyskało w wynikach wyborów bardzo dobitną odpowiedź”.

Prasa „sanacyjna”, skonsternowana zupełnie wynikiem wyborów i wielką frekwencją głosujących, naogół milczy.

„Dziennik Poznański”, podając rezultat wyborów w Poznaniu, roni łyż gorzkie z tego powodu, że lista popieranych przez niego „mocarstwów” „nie odniosła większego sukcesu”. Zarazem jednak pismo to podaje jakoby lista „sanacyjna” uzyskała 25 procent wszystkich głosów (!). Dziwna ta „matematyka” znajduje należyte oświetlenie w fakcie, że głosów ważnych złożono w Poznaniu ogółem 2245, z czego na listę „sanacyjną” padło zaledwie 227, zyskała więc ona 10 procent wszystkich głosów (a nie 25 proc.), podczas gdy lista narodowa nr. 1 — 90 procent. Czyżby „Dziennik Poznański” ne-

prawdę sądził, że tego rodzaju „nieścisłościami” przysługuje się obozowi, którego jest organem?

Dokoła traktatu z Niemcami

Nawiązując do onegdajszych naszych informacyj o stanie rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki uzupełniamy je tem, że Polska domaga się i podobno uzyskała zasadniczą zgodę Niemiec na t. zw. saldo miesięczne przywozu węgla do Niemiec w wysokości około 350 000 tonn, czyli prawo ulokowania na rynku niemieckim tej ilości węgla jako nadwyżki ponad ewentualny przywóz węgla z Niemiec. Obecnie toczą się narady n. t. technicznych formalności związanych z rachowaniem i statystyką wywozu węgla z Polski do Niemiec w ramach tego salda.

Postulaty polskie w sprawie wywozu świń dotyczą kontyngentu w wysokości 200 000 sztuk, przyczem strona polska domaga się możliwości zbytu ich na rynkach niemieckich bez względu na to, czy niemieckie fabryki przetworów mięsnych nabędą surowiec polski, czy nie.



Kosma

Czekolada
Konfekty
Kakao

0057-41.118

Dalsze wyniki wyborów akademickich

W całym kraju głosowało ogółem 16.600 studentów, z czego na listy Młodzieży Wszechpolskiej i korporacji związkowych padło ogółem głosów 12.750

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) Według wiadomości nadeszłych do Naczelnego Komitetu Akademickiego, we wszystkich środowiskach uniwersyteckich wzięło udział w wyborach na zjazd ogólno-akademicki około 16 600 studentów.

Ogólna liczba studentów na wszystkich wyższych uczelniach Polski, po odliczeniu Żydów, którzy nie mieli prawa do udziału w wyborach, oraz studentów innych narodowości — wynosi około 28 000.

Przy obliczaniu frekwencji wyborczej trzeba od ilości tej odliczyć jeszcze studentów, którzy stale mieszkają na prowincji poza ośrodkami uniwersyteckimi, a których odsetek — według obliczeń Nacz. Komitetu Akade-

mickiego i „Bratnich Pomocy” — wynosi 25—30 procent ogółu studentów. Po ich odliczeniu okazuje się, że frekwencja głosujących podczas wyborów wtorkowych wynosiła około 85 procent uprawnionych do głosowania — była więc bardzo duża, o wiele wyższa, niż przy analogicznych głosowaniach zagranicą (np. w Niemczech).

Z pośród wspomnianych 16 600 głosów na listy Młodzieży Wszechpolskiej i korporacji związkowych padło około 12 750 głosów, czyli ponad 76 procent, na listy „Odrodzenia” (w niektórych środowiskach łącznie z „sanacją”) — około 2 700 gł. czyli 16 proc., na listy „sanacyjne” około 1 160 gł. czyli 7 procent.

W Lublinie lista narodowa uzyskała 2 mandaty „Odrodzenie” 1

Lublin, 28. 11. (Tel. wł.) W wyniku wyborów na uniwersytecie lubelskim lista Młodzieży Wszechpolskiej i korporacji związkowych nr. 1 uzyskała 143 głosy i 2 mandaty na ogólną liczbę 3, a lista „Odrodzenia” — 119 głosów i 1 mandat.

Do tej pory Lublin był jedynym środowiskiem, gdzie „Odrodzenie” było silniejsze, niż Młodzież Wszechpol-

ska i korporacje związkowe. Obecnie i tu stosunki zmieniły się na niekorzyść „Odrodzenia”. Wynik wyborów jest pod tym względem bardzo charakterystyczny.

Głosów złożono ogółem w Lublinie 262. Biorąc pod uwagę, że Uniwersytet Lubelski liczy zaledwie 300 studentów, okazuje się, że frekwencja wyborcza wynosiła 85—90 procent.

Cieszyn wysłała na zjazd samych narodowców

Cieszyn, 28. 11. (Tel. wł.) Wobec złożenia tylko jednej listy, głosowanie akademickie na cieszyńskiej akade-

mji rolniczej nie odbędzie się. Wszystkie mandaty w liczbie trzech przypadły w udziale obozowi narodowemu.

Na froncie mandzurskim

Tokio, 27. 11. (AW). Według wiadomości z Charbina, oddziały czerwonej armii kontynuują swój marsz w głąb Mandzurji, kierując atak na Charbin. Po wielogodzinnej walce, wojska sowieckie obsadziły stację kolejową położoną o 270 km. na zachód

od Charbinu. Kawaleria sowiecka przeszukuje okolice linii kolejowej, wiodącej do Charbina. 15.000 żołnierzy chińskich zostało wziętych do niewoli. Sztab główny armii sowieckiej mieści się obecnie na terytorium chińskim w Hajlarze.

Tragiczne samobójstwo

Oskarżony przed rozprawą rzucił się pod pociąg

Białystok, 28. 11. (AW.) W 17-tym dniu procesu przeciwko dyrektorowi i b. urzędnikom Okręgowej dyrekcji robót publicznych oskarżonym o pobieranie łapówek przy wydawaniu koncesyj autobusowych, sala sądowa przeżyła chwile wielkiej emocji.

Jeden z głównych oskarżonych Wacław Kossuth nie stawiał się na rozprawę. Popelniał samobójstwo. Kossuth pojechał na stację Lewińskie a stamtąd przebył 4 km., idąc po torze. W pe-

wnej chwili Kossuth rzucił się pod przejeżdżający pociąg. Koła lokomotywy zmiażdżyły mu czaszkę i odcięły prawą nogę i rękę. Szczątki lokomotywy wlokła na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Przy zwłokach znaleziono list adresowany do prezesa Sądu Okręgowego. Samobójcy do ostatniej chwili towarzyszył jego pies, którego zastano przy zwłokach pana. Wypadek ten wywarł na sali sądowej przynębiające wrażenie.

Wyjazd posła sowieckiego

Warszawa, 28. 11. (AW.) Poseł sowiecki p. Bogomołow wraz z małżonką opuścił Warszawę, zabierając wszystkie swoje rzeczy. Poseł Bogomołow miał oświadczyć przed wyjazdem, że udaje się do Moskwy na urlop, w czasie którego poczyni starania w komisariacie spraw zagranicznych, by do Warszawy więcej na zajmowane dotychczas stanowisko nie wracać. Zastępstwo objął radca poselstwa p. Kociubiński.

Kowno, 28. 11. (Radjo wł.) Donoszą z Moskwy, że przybył tam z Warszawy poseł sowiecki Bogomołow, aby poinformować Litwinów o stosunkach polsko-sowieckich, uwzględniając rokowania polsko-niemieckie o traktat handlowy. W kołach urzędowych Moskwy panuje przekonanie, że Bogomołow nie będzie odwołany z Warszawy.

Co warta klauzula największego uprzywilejowania

Berlin, 28. 11. (Tel. wł.) Biuro Wolffa przyniosło wiadomość o parafowaniu dodatkowej umowy między Niemcami a Finlandją do obowiążującego między temi państwami traktatu handlowego. — Umowa ta przewiduje m. in. podwyżkę ceł niemieckich na produkty żywnościowe sprowadzone z Finlandji.

Jak wynika z tego, rewizja traktatu handlowego finlandzko-niemieckiego posiada doniosłe znaczenie również dla stosunków polsko-niemieckich. Podpisanie umowy dodatkowej

zmniejsza do minimum dla Polski znaczenie klauzuli najwyższego uprzywilejowania, na której opierać się ma przyszłe prowizorium handlowe polsko-niemieckie.

I tak cło na masło np. wynoszące dotąd 25,50 podwyższone zostało na 50 marek. Jak wynika z tego korzyść, jaką Polska odniosłaby z ewentualnego prowizorium handlowego polsko-niemieckiego zawartego w ramach tylko klauzuli najwyższego uprzywilejowania, byłaby minimalna. — Tem słuszniejsze są postulaty polskie, dotyczące kontyngentu węgla i nierogacizny.

Projekt Akademii Sztuki

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) Departament kultury i sztuki w ministerstwie oświaty opracował projekt statutu Akademii Sztuki. Ma ona składać się z 25 dożywczych członków najwybitniejszych przedstawicieli literatury, plastyki, muzyki, architektury oraz jednego artysty dramatycznego. Pierwsi członkowie Akademii w liczbie 10—15 będą mianowani przez rząd i oni dopełniają pełnego składu, powołując dalszych akademików. Członkom Akademii będzie przysługowało prawo do znacznego uposażenia. (w)

Przyjazd finansistów włoskich

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) Na początek grudnia zapowiedziany jest przyjazd wycieczki finansistów włoskich. W skład wycieczki wejdzie około 10 osób, wśród nich prezes Włoskiego Banku Państwowego. (w)

Niepokoje we Lwowie

Lwów, 28. 11. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem młodzi komuniści chcieli zdemolować we Lwowie redakcję pisma ruskiego „Nowy Czas”. 6 z nich aresztowano. W odpowiedzi na to młodzież ruska chciała znowu urządzić demonstrację przed konsulem sowieckim, ale policja ich rozprędziła. (w)

Cukier do Anglii

Gdynia, 28. 11. (AW). W wykonanych niedawno składach konsygnacyjnych polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego, wydierżawionych warszawskiemu towarzystwu transportowemu znajduje się obecnie 600 wagonów cukru, który niebawem zostanie załadowany do Anglii. Należy zaznaczyć, że oczekiwane są dalsze transporty, gdyż magazyny pomieścić mogą 1 600 wagonów.

Raut w ambasadzie angielskiej

Warszawa, 27. 11. (AW) Wczoraj odbył się w salonach ambasady angielskiej uroczysty raut z okazji podniesienia tutejszej placówki angielskiej do godności ambasady. Udział w rauce wziął szereg wybitnych osobistości z polskiego świata rządowego i politycznego oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wycieczka rumuńska w Gdyni

Gdynia, 28. 11. (Tel. wł.) Przybyła tu dziś rano wycieczka przedstawicieli rumuńskich izb handlowych w liczbie 14 osób. Zwiedziła miasto i port, poczem po południu po śniadaniu wydanem przez Izbe Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu udała się do Gdańska. S. B.

Powrót min. Piłsudskiego

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Dzisiaj wieczorem powróci min. Piłsudski z Wilna do Warszawy. (w)

Amb. Chłapowski odwiedza górników polskich

Paryż, 26. 11. (PAT). Ambasador Chłapowski odwiedził w niedzielę kolonie polskie przy kopalniach Montchanin, Montceaux i Le Creusot.

Zawalenie się domu

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) W Łodzi przy ul. Żeromskiego zawalił się 4-piętrowy dom, należący do Berka Jerolimskiego. Na szczęście przy katastrofie nie było robotników. (w)

Zaciekłość żydowska

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Podczas sprzeczki dwóch Żydów jeden z nich starszy Szymon Curtelson rzucił nożyczkami do brata i ugodził go śmiertelnie w serce. (w)

Zaginiony w Tatrach

Zakopane, 27. 11. (AW). Jeden z absolwentów gimnazjum w Zakopanem udał się w dniu 24 bm. na wycieczkę. Przed wyruszeniem w góry zapowiadał, że idzie na Krzeszanie koło Czerwonych Wierchów. Ponieważ do dnia dzisiejszego nie powrócił zachodzi obawa, że uległ wypadkowi. Z Zakopanego wyruszyło pogotowie tatrzańskie na poszukiwanie zaginionego.

O alfabet łaciński w Rosji

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.) — Rząd rosyjski polecił specjalnej komisji do 15 grudnia opracować i przedstawić projekt zastąpienia alfabetu rosyjskiego łacińskim. (w)

Zbrodnia na tle czarów

London, 28. 11. (Radjo wł.) Jak donoszą z Kapstatu (połudn. Afryka), skazanych zostało w rodzie przez specjalny sąd z Sawazand sześciu tubylców na śmierć za to, że zamordowali jednego z tubylców oraz spalili trzy niewiasty i troje dzieci. Czynu swego dokonali skazani na podstawie, że posądzili zamordowanych o rzucanie czarów na ich rodziny. Przez mord i spalenie ofiar, pragnęli oni uwolnić się od wpływu rzuconych czarów. Oskarżonych bronił jeden z miejscowych adwokatów.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,90 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 8,89 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach — 212,94 zł, gotówką — 212,52 zł; za 100 guld. gd. |

w dewizach — 173,56 zł, gotówką — 173, 21 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 28 listopada 1929.
Dzisiejsze zebranie giełdowe było więcej spokojniejsze od dni poprzednich. Z pap. procent. wzgl. lokacyjnych płacono za 5 proc. poź. konwers. 49 proc., zaś oddawano 8 proc. listy dolarowe ziemskie 88 proc. (przy dewizie 8,89 5/8) i 4 proc. listy zast. konwert. ziemskie po 40 proc. — 6 proc. listy żytnie były poszukiwane po 21,— bez oddawców, a zaofiarowane były po 22,—.

Akcje bankowe bez transakcyj. Z akcji przemysłowych doszło do notowania jedynie Centr. Rolników po 90,— w placeniu i R. Mayem po 90,— w obrotach.

Cedula urzędowa z dnia 28 listopada 1929.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 49% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 88% O.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 40% O.

Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję)
Centrala Rolników I—III em. zł 90,— P.
Dr. Roman May I em. zł. 90,— +
Tendencja: Spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dnia 28 listopada 1929 r.
Waluty Gotówka
Dol. St. Zjedn. tr 8,89 3/4 sp. 8,91 3/4, kup. 8,87 3/4

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,70	125,01	124,35
Kopenhaga	238,97	239,57	238,07
Lordyn	043,48	043,59	043,38
Nowy Jork	008,89 1/2	008,91 1/2	008,87 1/2
Paryż	035,11	035,20	035,02
Praga	026,44 3/4	026,51	026,37 1/2
Szwajcaria	173,03	173,46	172,60
Sztokholm	239,83	240,43	239,23
Wiedeń	125,40	125,51	125,09
Włochy	046,66	046,78	046,54

Papiery państwowe i obligacje:
4% poź. inwest. 000,00 117,00 117,50
5% poź. premj. dol. 000,00 000,00 063,75
5% poź. konw. 000,00 000,00 049,75

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	125,00—126,00
Bank Handlowy	000,00—120,00
Bank Polski	169,00—163,50
Bank Zachodni	000,00—075,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	000,00—078,50
W. T. Węgla	070,50—070,00
Lilpop	000,00—033,50
Starachowice	022,00—022,25
Haberbusch	000,00—102,00

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 28 listopada 1929.

Pszenica march. od st. zał. 76-77 kg. przeciętn. jakości	240,00—241,00
Tendencja mdła.	
Pszenica march. od st. zał. 77 1/4 kg. przeciętn. jakości	241,00—242,00
Tendencja mdła.	
Pszenica marchyjska	244,00—245,00
Tendencja mdła.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg. przeciętn. jakości	175,00—177,00
Tendencja słabsza.	
Owies march. do stacji załad.	156,00—164,00
Tendencja mdła.	
Jęczmień browarny	187,00—203,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	167,00—177,00
Tendencja spokojna.	
Kukurudza Rumunja zdrowa sucha, przesyłka gwarantowana wprost z Rumunji fr. wag. Berlin	000,00—163,00
Tendencja słabsza.	
Mąka szenna	29,00—34,75
Tendencja cicha.	
Mąka żytnia	25,00—27,50
Tendencja spokojna.	
Ospa pszena	10,75—11,30
Tendencja utrzymana.	
Ospa żytnia	9,50—10,25
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	30,00—38,00
Groch dr. ad.	24,00—28,00
Groch pastewny	21,00—22,00
Peluszka	20,50—22,00
Bób polny	19,00—21,00
Wyka	23,00—26,00
Lubin niebieski	13,75—14,75
Lubin żółty	16,50—17,25
Makuch rzepekowy	18,50—19,00
Makuch lniany	23,80—24,00
Wytłoki suszone	09,00—09,40
Srót Soja	18,80—18,90
Platki ziemniaczane	15,40—16,00
Ziemniaki jadalne białe	1,80—2,20
Ziemniaki jad. inne żółte	2,40—2,70
Ziemniaki jadalne czerwone	2,10—2,50
Ziemniaki jadalne nerkowe	3,50—4,00
Ziemniaki fabryczne w fg.	0,08—0,09

Uwaga: do ziemniaków. Kolorowe ziemniaki dla przemysłu w poszukiwaniu.
Ogólna tendencja słabsza.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 28 listopada 1929.
Wyplaty na Warszawę 46,70—46,90
Noty wielkie: 46,60—47,00

Sprawa sejmu śląskiego

Proces pos. Korfantego przeciw skarbowi

Pos. Wojciech Korfanty pisze w „Polonii” z 23 listopada b. r.:

„Przed kilku dniami na łamach „Polonii” ukazał się artykuł, zajmujący się zagadnieniem, czy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujący Sejm śląski, jest ważny. Dociekania prawnicze tego artykułu doszły do wniosku, że dekret ten nie ma mocy obowiązującej, jest nieważny, że Sejm śląski nadal prawnie istnieje, że marszałek może go w każdej chwili zwołać na obrady. Albowiem prawo Prezydenta Rzeczypospolitej do otwierania, odraczania, zamykania i rozwiązywania Sejmu śląskiego nie jest bynajmniej nieograniczone i absolutne, lecz tylko warunkowe. Statut organiczny województwa śląskiego jest składową częścią konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zatem musi być respektowany tak jak konstytucja sama i te same następstwa są przewidziane za naruszenie statutu organicznego, co za naruszenie konstytucji państwa.

„Na mocy art. 21 statutu organicznego Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, odracza i zamyka Sejm śląski. Ale to prawo jego nie jest absolutne, nieograniczone, bo na innym miejscu statutu organicznego to prawo Prezydenta Państwa ogranicza wiążącym postanowieniem, że Prezydent musi corocznie zwoływać Sejm śląski w miesiącu wrześniu na sesję budżetową. Prawo odraczania i zamykania sesji też jest ograniczone, bo nie wolno mu odraczać lub zamykać sesji budżetowej. Odraczanie i zamykanie sesji jest zarządzeniem mniejszej wagi niż rozwiązanie Sejmu śląskiego. Z tego wynika, że tem mniej Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo rozwiązywać Sejm śląski w trakcie sesji budżetowej. Chociaż to wyraźnie nie jest w ustawie powiedziane, jednak się to samo przez się rozumie.

„Prawo Prezydenta Państwa do rozwiązywania Sejmu śląskiego jest też tylko warunkowe. Ustęp drugi art. 22 statutu organicznego bowiem powiada, że Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm śląski „w wypadku tym jednak winien równocześnie zarządzić nowe wybory, które muszą się odbyć w ciągu 75 dni od dnia rozwiązania”. Jeśli Sejm śląski zostanie rozwiązany, a równocześnie nowe wybory nie zostaną zarządzone, to rozwiązanie jest nieważne i nie ma żadnej mocy prawnej.

„Ze tak jest, o tem świadczą nietylko zdrowy rozum i logika, lecz także historia tego przepisu. Gdy w komisaryjacie plebiscytowym w Bytomiu na ży-

czenie rządu Rzeczypospolitej przygotowywano projekt statutu autonomicznego, Polska jeszcze konstytucji nie miała, na którejby się było można wzorować. Gdy chodziło wtedy o zapobieżenie temu, aby jakiś rząd w przyszłości jednostronnie nie zlikwidował statutu organicznego przez rozwiązanie Sejmu śląskiego i nierozpisanie nowych wyborów, zaproponowałem przejęcie żywcem z konstytucji pruskiej artykułu, który nakładał na króla pruskiego obowiązek równoczesnego zarządzenia nowych wyborów w razie rozwiązania Sejmu pruskiego. Ten artykuł konstytucji pruskiej został uchwalony w czasach najcięższych konfliktów korony z przedstawicielstwem narodem, które tym przepisem chciało przeciwdziałać zamachom stanu. Komentarze do konstytucji pruskiej oraz stenograficzne zapiski obrad Sejmu nad tym artykułem świadczą o tem, że przepis ten był pomyślany jako ograniczenie i uwarunkowanie prawa korony do rozwiązywania Sejmu. Ile razy też Sejm pruski był rozwiązywany, zawsze król pruski równocześnie dekretował nowe wybory, które w myśl przepisu tego odbywały się w ciągu 75 dni od dnia rozwiązania Sejmu. Tak ten przepis był pomyślany także przez tych, którzy projekt statutu organicznego przygotowywali.

„Wobec rozwiązania Sejmu śląskiego i nierozpisania nowych wyborów i trwania stanu ex lex już przez 285 dni, w myśl powyższych wywodów zdecydowałem się poprosić p. adwokata Mroczkowskiego w Katowicach, aby w moim imieniu wytoczył skargę cywilną skarbowi śląskiemu o wypłacenie mi diet. Zgóry oświadczam, że nie chodzi mi o pieniądze, które w razie wygrania procesu oddam na rzecz biednych w Katowicach, lecz chcę dać niezależnym sądom naszym sposobność do rozstrzygnięcia zagadnienia, czy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujący Sejm śląski, jest zgodny z konstytucją, i czy wogóle jest ważny. Proces ten wytoczyłem skarbowi śląskiemu w interesie praw ludu śląskiego.”

Sprawa ta jest ważna i sama przez się i także przez przeniesienie tego samego zagadnienia na Sejm Rzplitej, gdyż art. 26 konstytucji postanawia, iż w razie rozwiązania to samo orędzie Prezydenta musi oznaczyć wybory, co znaczy, że rozwiązanie bez wyborów nie jest aktem prawnym, przewidzianym konstytucyjnie, czyli nie jest rozwiązaniem.

two, nie dopuszczając do budownictwa chaotycznego i na niezaopatrzonych terenach. Jednakże koszty tych inwestycji winny być pokrywane z ogólnych funduszy miejskich i nie dopuszczalnym jest obciążanie nimi właścicieli nowowznoszonych domów.

Wywłaszczanie placów winno być stosowane b. ostrożnie i tylko pod warunkiem całkowitego odszkodowania dla właścicieli.

Wszystkie przytoczone zalecenia winny być rozwijane w myśl naczelnej zasady poszanowania prywatnej własności, stworzenia podwalin zaufania i pewności, które są niezbędnym, ważniejszym nawet od rentowności warunkiem długoterminowych inwestycji kapitału.

Natomiast metody rozwiązywania głodu mieszkaniowego, oparte na zwalczaniu prawa własności i kapitalizmu, nawet mniej lub więcej ukryte, nie mogą dać pomyślnych wyników przy ustroju kapitalistycznym, a jakie dała w ustroju socjalistycznym widzimy na jaskrawym przykładzie Sowietów.

Oszczercze ataki na Kościół

Katolicka Agencja prasowa donosi: „Przedświt”, warszawski organ odłamu P. P. S., t. zw. frakcji rewolucyjnej, w num. 316 zamieścił artykuł pod znamienym tytułem „Katolicyzm wojujący w Polsce”.

Artykuł ten wionie nienawiścią do Kościoła katolickiego. Dla charakterystyki podajemy główne myśli artykułu:

„Obniżenie poziomu kultury, poczynając od końca XVI wieku i upadek swój zawdzięcza Rzeczypospolita Jezuitom. W chwili powstania Państwa Polskiego Kościół katolicki był zdezorientowany, kler był więcej związany ze Stolicą Apostolską, która nie wierzyła w zmartwychwstanie ojczyzny, aniżeli z Polską. Kler w Pruszech uprawiał politykę „dworską”, w Austrii — austrofiłską, w Rosji „popielowską”. Ks. Lutolski uniemógłwił umowę między wyznaniami protestanckimi z państwem. Przeciwno marjawitom Kościół katolicki rozpełzał burzę oszczerstw, procesów, wykorzystano każdą słabostkę, aby tylko męczyć i rezultatem tego męczennia jest niedawny list Kowalskiego o zgodzie z Rzymem.

Stosunki katolicyzmu i prawosławia układały się dość dziwnie na ziemiach polskich; albo jedna, albo druga strona była czynnikiem, grzebiącym przeciwnika. Po odwołaniu Rosjan księża przy pomocy policji zajmowali opuszczone cerkwie. Obecnie to jest niemożliwe, wobec tego zaczyna się pieniać, procesy o zwrot cerkwi prawosławnych katolikom (dosłownie! Przep. Red.). Jest to taktyka episkopatu, którego jedyne słowo wystarczy, aby katolicy skupili się po stronie rządu, czy też opozycji. (Tu sedno rozumowań „Przedświtu”. Przep. Red.). Kościół nie liczy się z interesami państwem, prowadzi nieludzką walkę z elementem niekatolickim. Nikt w Polsce, nawet rząd, nie robi, aby wziąć w cugle nadmierne apetyty kleru katolickiego. Złą usługę czyni się państwu tą polityką (!).

Umyślnie przytoczyliśmy dosłownie główne zdania z artykułu „Przedświt”, aby obiektywny czytelnik miał wyobrażenie, jaką bronią w polskim piśmie walczy się z Kościołem katolickim.

Treść zarzutów i niezwykle uproszczony sposób ich przedstawienia uwalnia nas od dyskusji, co zdanie bowiem, to fałsz i oszczerstwo.

Jak wiadomo, „Przedświt” uważany jest powszechnie za organ min. Moraczewskiego. W piśmie tem b. często zabiera głos.

Artykuł powyższy w „Przedświcie” jest widocznie jednym z serji podobnych artykułów, zamieszczonych dotychczas w „Polsce Zbrojnej” i w „Gazecie Polskiej”, dawniej „Epoce”.

Z Watykanu

Wymiana orderów między Watykanem i Kwirynałem

(KAP) W związku z wizytą króla włoskiego u papieża między Watykanem i Włochami dokonana zostanie wymiana orderów. Ojciec św. ma udzielić królowi włoskiemu orderu Chrystusa, a szefowi rządu wielkiej wstępi Złotej Ostrogi. Z drugiej strony, według wszelkiego prawdopodobieństwa, król odznaczy kardynała sekretarza stanu Gasparri'ego wielką wstęgą Annunziaty.

O państwową nagrodę literacką

Warszawa, 28. 11. (Tel. wł.). W niedzielę nastąpi przydzielenie państwowej nagrody literackiej, która wy-

O ruch budowlany

W stowarzyszeniu techników w Warszawie odbyło się, pod przewodnictwem p. rektora Ignacego Radziszewskiego, w tych dniach, zebranie poświęcone sprawie ruchu budowlanego. Podstawę stanowił odczyt p. E. Peplowskiej. Tezy odczytu można ująć w sposób następujący:

Zważywszy na to, że powrót do prawa ogólnego jest najsilniejszym bodźcem do rozwoju ruchu budowlanego, co zostało stwierdzone we wszystkich tych krajach, które je przywróciły, należy dążyć do zniesienia ustaw wyjątkowych w tych państwach, gdzie jeszcze obowiązują, drogą stopniowej likwidacji, jednak bez rozkładania na zbyt długie terminy.

W okresie likwidacji komorne winno być stopniowo podnoszone do wysokości ogólnego wskaźnika drożyznianego, gdyż, pomijając inne względy, rozpiętość komornego w starych i nowych domach, działa hamująco na rozbudowę.

W okresie przejściowym, nim prawo podaży i popytu nie zacznie działać normalnie i dla zapelnienia luki, wytworzonej przez okres stagnacji budowlanej, należy zapewnić budownictwu mieszkaniowemu tem większe ulgi, im ostrzejszy jest kryzys mieszkaniowy w danym państwie.

Należy mieć jednak za wytyczną nie tworzenie sztucznego ruchu budowlanego, zamierającego wraz z ustaniem dotacji, ale przywrócenie stosunków normalnych, by budownictwo mogło rozwijać się nadal samodzielnie.

Na okres przejściowy wskazane są następujące ulgi:

1. zwolnienie na czas, którego długość zależeć będzie od warunków gospodarczych danego kraju, ale w każdym razie dosyć długi (od 15 do 30 lat) nowowzniesionych obiektów od podatków;

2. przyznanie z funduszy ogólnopaństwowych dotacji na obniżenie oprocentowania pierwszej i drugiej hipoteki, jednakże procent ten nie powinien być niższy od najniższej stopy państwowych banków w Europie;

3. ulgi w oprocentowaniu winny być udzielane zarówno kooperatywom, jak i inicjatywie prywatnej, bez upośledzenia tej ostatniej, jak to dotąd miało miejsce w wielu krajach;

4. państwa i gminy nie powinny same prowadzić budowy domów mieszkalnych, gdyż budują zwykle gorzej i drożej;

5. wobec tego, że przebudowy i nadbudowy są najoszczędniejszym sposobem przysparzania izb mieszkalnych winny być popierane przez usunięcie uciążliwych przepisów prawnych co do konieczności dawania lokali zastępczych;

6. żeby dać możliwość przemysłowi budowlanemu przystosowania się do zapotrzebowania i przygotowania odpowiedniej ilości materiałów budowlanych, winny być ustalone plany budowlane co do ilości izb mieszkalnych do wzniesienia i wysokości dotacji, na powien okres zgóry, np. na 5 lat;

7. dla obniżenia kosztów budowy pożądane jest zastosowanie obniżki taryf kolejowych na materiały budowlane, zniesienie podatku obrotowego od nich, zastosowane przy budowie normalizacji i naukowej organizacji pracy;

8. jeszcze większą oszczędność przyniesie skrócenie czasu budowy do niezbędnego minimum przez niestosowanie ośmiogodzinnego dnia pracy do przemysłu budowlanego, jako sezonowego i zależnego od pogody.

Gminy miejskie winny przez planowanie zawczasu terenów i przeprowadzanie odpowiednich inwestycji jak ulice, komunikacje, woda, światło i t. p. ułatwiać racjonalne budownic-



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

ODOL C^o S. A. LWÓW
Tw 700

nosi 15.000 zł. Najpoważniejszym kandydatem do nagrody jest powieściopisarz Ferdynand Goetel, a nadto wymieniamy Karola Huberta Rostworowskiego, Perzyńskiego oraz Iłakowiczównę. (w)



Przy bólu zębów zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

MONARQUE
LIKIER À LA CHARTREUSE
HULSTKAMPA

aw 701

RABKA

W grudniu zostanie otwarty pensjonat

„KAPRYS”

(H. Mierzyńskiej i H. Langowej)
Położony w centrum zdrojowiska. Woda bieżąca, ciepła i zimna w pokojach. Centralne ogrzewanie. Kąpiele mineralne w domu. Kuchnia pierwszorzędną. Bliższych informacji udziela w Warszawie Kolektura Loterii A. W. Wolańska, Nowy Świat 53, tel. 198-05. Od 10 grudnia, zarząd pensjonatu w Rabce. aw 5820

MASQUE ROUGE
le grand parfum à la mode
poudre

ROUGE REDOUTE
pour les lèvres garanti non nocif

marcel guerlain
PARIS

Gen. Przedst. na Polskę: Schorr & Cie
Lwów, Plac Bernardyński 15. Tw 58

Za polityką Stronnictwa Narodowego i w obronie ziemi

Słupca, 23 listopada.

We wtorek, 19 b. m., odbyło się w sali „Sokoła” w Słupcy liczne zebranie miejscowego obywatelstwa m. Słupcy oraz członków i sympatyków Stronnictwa z powiatu, a także z Strzałkowa. W wyczerpującym sprawozdaniu poseł naszego okręgu prof. dr. Stefan Dąbrowski przedstawił zbranym sytuację polityczną, gospodarczą i międzynarodową Polski oraz walkę Klubu Narodowego o panowanie prawa w państwie oraz o stosowanie dziesięciorga przykazań w życiu publicznym.

Zagadnienie ustrojowe nie może być rozwiązane bez oparcia się o autorytet Kościoła Katolickiego, bez pogodzenia zasad autorytetu władzy, wolności obywatelskiej, dyscypliny i sprawiedliwości, a nie przez ślepy kult jednostki i służbę człowiekowi jako człowiekowi, która doprowadza do objawów niewolnictwa i upadku godności ludzkiej, stanowiąc przytem płaszczyk dla niebezpiecznych działań.

Po sprawozdaniu poselskim zebrani przyjęli na wniosek prezesa Belechowicza następującą rezolucję:

„Obywatele Słupcy i Strzałkowa, zebrani w liczbie 300, na sali Sokoła po wysłuchaniu sprawozdania posła naszego okręgu p. prof. Stefana Dąbrowskiego, uchwalają jednomyślnie:

„1) złożyć gorące wyrazy hołdu i czci J. E. ks. Kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski, za jego czujną obronę wiary i etyki katolickiej wobec grających narodowi polskiemu niebezpieczeństw z powodu akcji masonerii, zmierzającej do rozpreżania moralnego,

„2) wyrazić szczerze uznanie Klubowi Narodowemu za dotychczasową obronę w Sejmie praworządności, oszczędności w wydatkach, gospodarce państwowej oraz praw do utrzymania charakteru narodowego Państwa,

„3) wezwać społeczeństwo polskie do wstępowania w szeregi Stronnictwa Narodowego i popierania pracy narodowej,

„4) żądać od Sejmu Rzplitej, aby odmówił ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Niemcami, zawartej wbrew woli i wiedzy społeczeństwa a niesłychanie dla Polski szkodliwej”.

Koło, 22 listopada.

Dnia 17 bm. w Kole odbyło się zebranie członków Stronnictwa Narodowego i sympatyków. Poseł prof. St. Dąbrowski wygłosił przemówienie o dzisiejszej sytuacji państwa, krytykując c. t. r. obecny system.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„My, zebrani dn. 17 listopada 1929 r. w Kole, ziemi kaliskiej, członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego składamy gorące podziękowanie p. posłowi Stefanowi Dąbrowskiemu za jego sprawozdanie poselskie i przedstawienie sytuacji politycznej.

„Widząc jasne i niezłomne dążenie Stronnictwa w kraju do utrzymania odpowiedniego stanowiska naszego Kościoła Katolickiego, do utrwalenia zapewnionych nam przez Traktat Wersalski niewzruszonych granic naszego państwa, zagwarantowania Narodowi Polskiemu praworządności i swobody pracy, solidaryzujemy się wszyscy z temi celami i dążeniami, a mając pełne zaufanie do władz Stronnictwa oświadczamy, że w każdym ciężkim wypadku z całą gotowością przyjdziemy mu z pomocą.

„Niech żyje nasz Kościół Rzymsko-Katolicki. Niech żyje Polska i nasze Stronnictwo Narodowe!”

Zebrani wypowiedzieli się kategorycznie przeciw umowie likwidacyjnej z Niemcami, żądając odrzucenia jej przez Sejm.

Sejmik Zw. Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Toruniu

We wtorek i środę obradował w Toruniu Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, obeszany licznie przez delegatów ziem zachodnich.

Pierwsze zebranie plenarne odbyło się we wtorek po południu w sali głównej Dworu Artusa. Przy stole przewodniczącym zasiadli członkowie patronatu z ks. prałatem Adamskim na czele, obok zaś patron Związku p. dr. W. Seydlitz oraz ks. prob. Bolt ze Srebrnik. Zjazd zagał patron Związku dr. Seydlitz, witając licznie przybyłych gości. Na marszałka zjazdu wybrano ks. prałata Adamskiego, który pokrótce przypomniał dzieje rozwoju spółdzielczości, poczem z kolei nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli władz komunalnych, państwowych i organizacji społecznych.

Nader silne wrażenie wywarło przemówienie prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych i wicepatrona Związku posła Leona Plucińskiego, który podkreślił, że Związek nie ma zamiaru podporządkowywać się pretensjom organizacji zawodowych, natomiast współpracy z temi organizacjami nie stoi nic na przeszkodzie. Z kolei dokonano sprawdzenia legitymacji delegatów, ustalając 530 prawomocnych głosów.

Sprawozdanie z działalności Związku za okres ubiegły wygłosił patron dr. Seydlitz. Sprawozdanie to, poprzedzone nakreśleniem ogólnego tła gospodarczego, mieściło w sobie sporo uwag, związanych z bieżącą polityką gospodarczą w kraju. Jak wynika ze sprawozdania, ogólna liczba członków spółdzielni wszelkich typów wynosiła

263.092. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba członków wzrosła o 18.966. Suma zadeklarowanych wydziałów i dodatkowej odpowiedzialności w spółdzielniach z odpowiedzialnością ograniczoną wynosiła 105.8 milionów złotych wobec 82.6 milj. złotych w roku ub. Kapitał obrotowy spółdzielni wynosił 175.767.713 zł wobec 128.764.221 zł w roku ub. Kapitały własne spółdzielni związkowych t. j. udziały członków, fundusze i czysty zysk wynosiły 35.135.181 zł wobec 26.355.009 zł w roku 1927. W okresie dwóch lat kapitały własne wzrosły okragło o 100 procent. Czysty zysk wszystkich spółdzielni w ciągu roku sprawozdawczego wynosił 2.877.072 zł, z której to sumy przypadało na spółdzielnie kredytowe 1.064.152 zł, rolniczo - handlowe 418.272 zł, mleczarskie 90.916, inne rolnicze 174.069 zł, rzemieślniczo - handlowe 52.794 zł i na spółdzielnie różne 134.445 zł. W porównaniu do roku ub. czysty zysk wzrósł o 1.169.852 zł. Działalność spółdzielni związkowych była w roku 1928 mimo ciasnoty pieniężnej bardzo ożywiona i przeważająca część spółdzielni zamknęła okres sprawozdawczy pokaźnymi zyskami.

Następnie wstąpił na mównicę ks. prałat Adamski, mówiąc na temat: „Jak pojmowaliśmy i pojmujemy zadania spółdzielczości w społeczeństwie polskim.”

W środę po nabożeństwie rannem obradowały osobno poszczególne sekcje i to: spółdzielczo - kredytowe, rolniczo - handlowe, mleczarskie, rolniczo-wytwórcze, spółdzielnie mieszkaniowe i spółdzielnie spożywców.

ówczesnej przewodniczył prezes niem. Centralnego Związku Handlu Hurtowego dr. Louis Ravené; następną konferencja odbyła się w styczniu 1928 r. w Warszawie pod przewodnictwem prez Hersego.

Delegacja niemiecka wyraziła życzenia, by późniejsze konferencje organizowane były nie w stolicach, lecz w ośrodkach szczególnie zainteresowanych wymianą towarową między obu państwami. W myśl tej propozycji urządzono w październiku ub. r. zjazd w Wrocławiu, o którym swego czasu obszernie referowaliśmy.

Trzy punkty

ważne są przy wyborze tłuszczu. Tłuszcz musi być: 1. czysty i świeży, 2. pożywny i smaczny, 3. wydajny i tani. Dlatego kupujcie



dla każdego gospodarstwa



Złoty medal i dyplom

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA POZNAŃ 1929.

nr 699

Delegaci niemieckich izb śląskich przybywają na zaproszenie wiceprezesa Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, p. Kaz. Otmianowskiego. Wspomniane konferencje obydwu krajów, nie mają jednak wpływać na przebieg rokowań o traktat handlowy.

Program obrad, które rozpoczną się w piątek o godz. 16 przewiduje na zebraniu plenarnym przemówienie powitalne prez. Otmianowskiego i odpowiedź przewodniczącego delegacji niemieckiej dr. Grunda, prez. izby wrocławskiej, dalej referat dyr. Sikorskiego n. t. możliwości polsko - niemieckiej wymiany towarowej oraz referat dr. Freymarka z Wrocławia.

W sobotę odbędą się obrady 2 komisji — komunikacyjnej i prawniczej, poczem powzięte będą uchwały.

Uczestników zjazdu podejmować będzie Izba przem. - handlowa śniadaniem.

Echa nowego rozłamu w P. P. S.

Jak już donosiliśmy wczoraj, były poseł do Sejmu i jeden z przywódców krakowskiej P. P. S. dr. Emil Bobrowski, jego żona oraz drugi przywódca socjalistów krakowskich dr. Ryszard Kunicki wystąpili z P. P. S., zgłaszając swój akces do „frakcji rewolucyjnej”, czyli t. zw. B. B. S.

Fakt ten jest jeszcze dowodem na to, że jednostki o przekonaniach socjalistycznych czują się dobrze w obozie pomajowym. Zarówno skład osobisty jego

kierowników, rekrutujących się głównie z pośród dawnych bojowców P. P. S., jak i polityka gospodarza „sanacji”, idąca w praktyce w kierunku socjalistycznego etatyzmu, przyciągają do „sanacji” coraz więcej wybitnych członków P. P. S., którzy dochodzą do przekonania (nie pozbawionego podstaw), że „sanacja” o wiele prędzej może w Polsce zrealizować ustrój socjalistyczny, niż P. P. S.

Charakterystyczny jest pod tym względem głos „Przedświtu”, organu B. B. S., który w następujący sposób uzasadnia poparcie, udzielane przez „frakcję rewolucyjną” rządowi pomajowym:

„Stosunek do tych rządów określiliśmy zgodnie z naszymi rezolucjami, zgłoszonymi na przedrozłamowych radach naczelnych i zjazdach jako stosunek rzeczowy. Nie mogliśmy nigdy uznać za rzecz słuszną, by rząd pomajowy, które powstały przy dużym poparciu żywiołowej masy robotniczej, którą kieruje marszałek Piłsudski, w których bierze udział tow. Moraczewski, które znajdują się pod wpływem dawnych bojowców i rewolucjonistów, które poza tem, jak obiektywnie stwierdzić trzeba, mają za sobą cały szereg czynów, przynoszących korzyść i państwu i klasie robotniczej, należało zwalczać bezwzględnie.”

Byłoby rzeczą interesującą dowiedzieć się, co myślą pp. konserwatyści z B. B. o tem stwierdzeniu, że rząd obecny znajduje się „pod wpływem bojowców i rewolucjonistów”.

Konferencja polsko-niemieckich sfer handlowych

W dniach 29 i 30 listopada br., t. j. w najbliższy piątek i sobotę odbędzie się w Izbie przemysłowo - handlowej w Poznaniu konferencja zachodniopolskich sfer gospodarczych (Pomorze, Poznańskie, G. Śląsk) z przedstawicielami izb przemysłowo - handlowych niem. Śląska środkowego i dolnego (izby wrocławska, lignicka, świdnicka, zęgańska i jeleniogórska).

Należy zaznaczyć, że jest to już czwarta z rzędu konferencja tego rodzaju. Pierwsze zetknięcie się kół gospodarczych obu krajów odbyło się w grudniu 1927 r. w Berlinie. Konferencji

W niedzielę, dnia 1. grudnia 1929 o godz. 12 w południe odbędzie się w Poznaniu na sali nowego Domu Rzemieślniczego, przy ul. Ratajczaka nr. 21 g

Wielkie Zebranie Polityczne

członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, Narodowej Partii Robotniczej i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”,

celem omówienia obecnego położenia politycznego, a szczególnie celem zajęcia stanowiska w obronie ziemi i w sprawie Konstytucji.

Karty wstępu otrzymać można w sekretariatach: Stronnictwa Narodowego, przy ul. Św. Marcina 65 I. p. w podwórzu na lewo, Narodowej Partii Robotniczej, przy ul. Półwiejskiej 20 i Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, przy ul. Piekary 20-21.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

W obronie Parku Wilsona

Niszczycielskie „zabawy“, którym władze powinny kres położyć — Pod adresem publiczności i rodziców

Włączenie Parku Wilsona do P. W. K. było o tyle niewygodnym, że mieszkańcy dzielnicy lazarskiej pozbawieni zostali miejsca wypoczynkowego, którego brak, szczególnie latem, dawał się bardzo we znaki. Bezpośrednio po zamknięciu wystawy domagano się usilnie ze wszystkich stron otwarcia wspomnianego parku.

Nieprędko żądaniom stało się zadanie, albowiem eksponaty, rozlokowane w kilkunastu pawilonach musiały czekać na swą kolejkę. Wreszcie zdecydowano je wywieźć i niebawem cały ogród oddano do dyspozycji publiczności, która przyjęła ten fakt z wielkim zadowoleniem.

Póki jeszcze ciepło i pogoda dopisywały panował w parku wzorowy porządek, a publiczność zachowywała się odpowiednio. Z nastaniem jednak chłodniejszych dni, park ten stał się terenem hałaśliwych zabaw dzieciennych, których hałas i krzyki przedostają się na ulicę. Dzisiaj od rana do wieczora gromadzą się tam z całej okolicy łobuzy, uprawiając przeróżne gonitwy po alejach i trawni-

kach. Nierozbrane jeszcze mniejsze pawiloniki i kioski stały się jakby ich wyłączną własnością, przez co wyrządzają bardzo wiele szkód.

Takie „zabawy“, powtarzamy, trwają codziennie do późnego wieczora. Dzieje się to tylko dlatego, że starsza publiczność bardzo mało uczęszcza do parku. Trzeba jednak złą jakością zaradzić. Przedewszystkiem rodzice winni baczyć na swe dzieci, które przecież tyle szkody mogą wyrządzić przez z pozoru niewinną zabawę. A jeśli by i to nie pomagało obowiązkiem policji jest poskromić nadmiernie wesołą młodzież.

Sądymy, że w interesie spokoju mieszkańców i porządku, a przede wszystkim zabezpieczenia od może nawet poważnych szkód naszego pięknego parku — mianowicie czynniki postarają się ukrócić wspomniane wybryki. Z pomocą winna też pośpieszyć i publiczność karcąc wszelkie przejawy rozwydrzenia, oraz niszczycielskie zapędy. (tr.)

mec. Krzyżankiewicz. Na rozprawę powołano licznych świadków.

Na wstępie zbadano oskarżonego, który przyznaje się do winy. W tej chwili przestępuje się świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie do wieczora. Proces wzbudził ogromne zainteresowanie, dowodem czego szczerze wypełniona galerja (z)

Zuchwałe włamanie

Straty, wyrządzone przez kradzież oeniają na około 50 tys. zł.

W ostatnich tygodniach mnożą się kradzieże, dokonywane we dworach, jak już kilkakrotnie na to wskazywaliśmy. Ubiegłej nocy niezwykle zuchwałe włamanie dopuszczono się w Oporowie w pow. szamotulskim, własności Kwileckich. Niewyśledzeni narazie włamywacze wtargnęli od strony parku do pałacu, zamieszkiwanego przez artystę rzeźbiarza Ludwika Pugeta i skradli większą ilość biżuterji i sreber stołowych. Kradzież zauważono dopiero dziś rano. Wdrożono natychmiast energiczne dochodzenia w celu wyśledzenia włamywaczy przy pomocy psa policyjnego z komendy w Szamotulach. Z urzędu śledczego w Poznaniu na miejsce kradzieży delegowano specjalnego urzędnika. Nasuwa się podejrzenie, że kradzież w Oporowie jest również dziełem szajki włamywaczy, grasującej od kilku tygodni na terenie naszego województwa, która upatrzyła sobie szczególnie dwory i mieszkania większych właścicieli ziemskich.

Wysokości wyrządzonych strat nie udało ustalić. Według obiegających wiadomości wartość skradzionych rzeczy ocenia się na około 50 tys. złotych. (k)

KALENDARZYK

Czwartek, 28 listopada 1929.

Słońce: wschód 7.35 — zachód 15.45 — długość dnia 8 godzin 10 min.

Księżyc: wschód 4.18 — zachód 14.29 — przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Czwartek, godz 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 2 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 8 st. C., najn. plus 1 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodn. dziś plus 0.24 m. Kal. rz.-kat.: Rufin M. — jutro Saturnin Kal. słow.: Gościra — jutro Przemysław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apteka Chwaliszewska, Chwaliszewo 76. Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22. Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 98. Wilda: Apteka „Fortuna“, Górna Wilda 96.

Pogotowie Ratunkowe Związku Lekarzy, ul. Pocztowa 30. dyżuruje we dnie i w nocy. — Telefon 55-55.

OSOBISTE

— **Odnaczenie papieskie.** P. dr. Ludwik Cichowicz z Poznania, powszechnie znany i ceniony adwokat i prawnik, otrzymał wysokie odnaczenie papieskie w formie komandorji Orderu św. Grzegorza. Zawsze oddany Kościołowi zasłużył się mu niejednokrotnie, broniąc jego praw i z szczerą bezinteresownością przeprowadzając przez długi szereg lat jego sprawy sądowe, hipoteczne itp.

ŻYCIE SOKOLE

— **Gniazdo w Nowym Tomyślu** urządziło przedstawienie amatorskie w sali „Kresowianka“. Odegrano udanie znaną wesołą komedję p. t. „Ciotka Karola“. — Wszystkie miejsca na sali były zajęte, co świadczy o sympatji do Sokola. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ohocho. (ku)

— **Obchód listopadowy gniazda w Kotowie** rozpoczął się o godz. 19 koncertem, w czasie którego zebrała się drużyna oraz bardzo licznie zaproszeni goście. O godzinie 20 zagaił uroczystość druh prezes Tobiola, poczem doskonale deklamował druh Dolata „Pogrzeb Kościuszki“, a wesoły monolog wygłosił druh Skrzypczak. Z kolei druh prezes miał odczyt na temat „Noc listopadowa“. Na zakończenie odśpiewano „Nie rzucim ziemi.“

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Zebrań Tow. Przemysłowego w Poznaniu** odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 8-mej, na sali Cechu Budowniczych Poznańskich przy ulicy Seweryna Mielżyńskiego 23. Na porządku obrad referat p. nac. Dybczyńskiego „O szkolnictwie w Ameryce“, Goście wprowadzeni

Do niniejszego wydania pisma naszego dołączamy prospekt na aparaty radjofoniczne ostatnich modeli najstarszej specjalnej, znanej z swych wyrobów i ruchliwości, firmy „Radjoton“, Poznań, ulica Półwiejska nr. 4, właśc. F. Wieczorek i W. Rzemyszkiewicz, na co zwracamy uwagę Szanownym naszym Czytelnikom. zw 20464

przez członków mile widziani. — Biblioteka Tow. Przemysłowego przy Alejach Marcinkowskiego 24 (podwórze parter) — wydaje książki członkom w każdą niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca od godziny 12—13.

— **Z Stow. b. Pracowników P. W. K.** Z powodu zajęcia sali przy ul. Podgórnjej nr. 13 przez wystawę kanarków, zebranie odbędzie się 28 bm. o godzinie 18 przy ul. Wronieckiej w sali „pod 6“. Wszystkich b. kontrolerów, kasjerki i funkcyjnarjuszy P. W. K. uprasza się o przybycie.

— **Wszystkich byłych uczni Państw. Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej** prosi się o przybycie na zebranie dnia 29 bm. (w piątek) o godzinie 19 w szkole przy ul. Kluczborskiej 5.

(—) Br. Borkowski, ul. Karwowskiego 8.

WYKŁADY

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Profesor U. P. dr. Michał Sobeski wygłosi w sobotę, dnia 30 bm. w sali 17 Collegium Minus o godz. 20 odczyt p. t. „Platon“. Kto interesuje się zagadnieniami filozoficznymi i kulturą grecką, ten niewątpliwie odniesie niemałą korzyść z wysłuchania odczytu prof. Sobeskiego.

— **Odczyt w Towarzystwie Geograficznym.** W sobotę 30 bm. o godzinie 18 w sali Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej (Waty Wazów 25) odbędzie się odczyt prof. dr. Stanisława Pawłowskiego p. t. „Na łodowcu Pasterzen'u — u stóp Grossglockneru“ (z przezrocami). Dla członków i wprowadzonych gości wstęp wolny.

WIECZORY, KONCERTY

— **Wieczornica przeciwalkoholowa** odbędzie się w niedzielę 1 grudnia o godzinie 5 po południu w sali Księży Jezuitów przy ulicy Dominikańskiej. Na program składają się: śpiew chóru kościoła Zmartwychwstania Pańskiego, przemówienie, dialog, deklamacja i jednoaktówka „W starym dworze“. W przerwach grać będą mandolińcy z tow. języckiego „Dzwon“. Dzieci wpuści się tylko w towarzystwie osób starszych. Bilety są do nabycia przy kasie, a od soboty godz. 14 w Składnicy Abstynenckiej przy Alejach Marcinkowskiego 26. Ceny są: 2 zł, 1.50 zł i 1 zł oraz do stania 50 gr. Wieczornica rozpoczyna się punktualnie.

— **Św. Mikołaj.** Na zaproszenie Polskiego Czerwonego Krzyża przybędzie dn. 1 grudnia rb. do sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej wspaniały i hojny św. Mikołaj, aby grzecznym dzieciom przemówić do serduszek i za dobre sprawowanie się obdarzyć upominkami. Niezliczona ilość niespodzianek. Uprasza się składać wcześniej podarki pod adresem: Polski Czerwony Krzyż, ul. Cieszkowskiego nr. 3, II ptr. pokój 62 między 11—12 w południe.

KRONIKA FILMOWA

— **Kino Parafjalne przy kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie** wyświetla od 30 bm. do 2 grudnia wielki film treści religijnej p. t. „Agonja Jerolimy czyli Chrystus zwycięża“. Akcja toczy się na prawdziwym tle Jerolimy, Góry Oliwnej i Doliny Józafata. Początek przedstawień w sobotę o godz. 19 — w niedzielę o 16, 18 i 20 — w poniedziałek o godzinie 19-tej.

KOMUNIKATY RÓZNE

— **Dziesięciolecie Koła Prawników i Ekonomistów Uniw. Poznańskiego.** W niedzielę, d. 1 grudnia r. b. Koło Prawników i Ekonomistów Stud. Uniw. Pozn., największe Koło naukowe naszej wszechnicy, obchodzi uroczystość dziesięciolecie swego istnienia. Obszerniejszy artykuł, poświęcony tej rocznicy, ukaze się w sobotę na łamach naszego działu akademickiego.

— **Związek Ociemniałych Wojaków** obchodzi 14 grudnia rb. 10-lecie swego istnienia. W dniu tym ze wszystkich zakątków Polski zjadą się do Poznania najbardziej poszkodowani inwalidzi wojenni.

Dzisiaj w Kinie

Apollo: „Papo, ja chcę hrabiego“. **Aurora:** „Ludzie podziemni“. **Bajka:** „Branka potępieńców“. **Casino:** „Branka potępieńców“. **Colosseum:** „Wielki człowiek“. **Corso:** „Pat i Patach jako następcy tronu“. **Edison:** „Serce nie sługa“. **Kapitol:** „Student z Pragi“. **Metropolis:** „Szlakiem hańby“. **Odeon:** „Motyl brukowy“. **Renaissance:** „Apasze paryscy“. **Słońce:** „Hrabia Monte Christo“. **Stylowe:** „Kobieta w płomieniach“. **Wilsona:** „Dzikuska“.

Najnowszy (9) numer „Wielkopolskiej Ilustracji“ przynosi mnóstwo ciekawych zdjęć, które ilustrują najważniejsze wypadki doby ostatniej. Na szczególną uwagę zasługuje fotografia

Zwycięskiej polskiej drużyny jeździeckiej w Ameryce

oraz szereg ciekawych artykułów, jak „Krwawe ślady“, „Kanarek przyciągacz ludzi i zbawca górników“, „Skarby przeszłości w kościołach wielkopolskich“, „Symfonia barw i kształtów“, który zdobią przepiękne zdjęcia

Największej fontanny świata

będącej największą atrakcją wystawy w Barcelonie. Dopełniają bogatego numeru stałe działy, jak odcinek powieściowy, nowela, bajka dla dzieci, mody, humor, szarady itd.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy. miesięczny abonament 1.50 zł. kwartalnie 4.— zł. Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań — św. Marcin 70).

Przy ściąganiu podatków

Krwawy epilog zaburzeń w Raszkowie

Nasz korespondent raszkowski (yk) donosi:

Urząd skarbowy za zaległe podatki obłożył aresztem kilku podatnikom rzeczy i odstawił je do ratusza. Po upływie pewnego czasu, gdy nie uregulowano należności urząd skarbowy postanowił zabrać te rzeczy i zmagazynować je w Odolanowie.

Po przybyciu wozów transportowych kilku obywateli zaczęło się odgrażać, że nie dopuszczą do ładowania, jednak uskuteczniło to przy pomocy miejscowej policji. Wówczas ludność solidarnie zaprotestowała i nie pozwoliła wywieźć rzeczy z miasta.

Utworzyło się wielkie zbiegowisko, wobec którego miejscowe władze okazały się bezsilne. Zarządzano pomocy z Ostrowa i niebawem przybył oddział składający się z 8 posterunkowych. Zaczął on rozpędzać tłum, aresztując kilku obywateli, przyczem raniono p. Kaczora, który walczył ze śmiercią. Po kilku godzinach policja przywróciła spokój w mieście.

Niepoprawny recydywista

Przylapany na gorącym uczynku

W styczniu br. do drogerji p. A. Wojciechowskiego przybył młodzieniec, prosząc o zatelefonowanie; gdy wyszedł zabrał przy tej okazji pęk kluczy, które poprzednio zostawił gospodarz w pobliżu telefonu. Dopiero później, zauważono brak tych kluczy. Nazajutrz młody człowiek ponownie przybył do sklepu i coś kupił; zapytany przez gospodarza, czy nie zauważył względnie przez roztargnienie nie zabrał kluczy, — kategorycznie zaprzeczył.

W dwa dni później, gdy służąca weszła do jednego z pokoiów mieszkania p. Wojciechowskiego zastała tam

ku swemu przerażeniu, jakiegoś obcego człowieka. Wybiegła czemprędzej i wszczęła alarm, ale złodziej zdołał uciec. Na to nadszedł akurat właściciel mieszkania i zorientowawszy się w sytuacji, popędził za rabusiem. Rozpoczęła się gonitwa na ulicy. Złodziej zręcznie manewrując wpadł do jednego z domów, pobiegł na III piętro, gdzie wszelki ślad po nim zaginął.

P. Wojciechowski nie dał za wygrane, sprowadził policjanta i poczęto gruntownie przeszukiwać kamienicę. Znaleziono go wreszcie schowanego w pewnym podejrzanym mieszkaniu na poddaszu i aresztowano w chwili, gdy zamierzał ponownie uciec. Okazało się, że jest to niebezpieczny opryszek, który za rozboje oraz kradzieże był już kilkakrotnie karany. Nazywa się Kazimierz Drobny i liczy zaledwie 22 lata.

W tych dniach odbyła się rozprawa. Drobny, sprowadzony z więzienia zaczął opowiadać jakąś niezwykłą i bardzo zresztą naiwną historyjkę, której nikt nie dał wiary. Skazano go jako nie poprawnego recydywistę na 13 miesięcy ciężkiego więzienia. Razem zatem będzie miał do „odsiedzenia“ około 9 lat. (z)

O podwójne morderstwo

Dzisiaj rozpoczął się ciekawy proces

Dnia 6 sierpnia br. popełniono w Krosznie (pow. obornicki) morderstwo. Niejaki Ignacy Sieradzki pozbawił życia 7 strzałami z browninga teścia swego 60-letniego Jana Mazura i sekretora Wojciecha Kulę. Ofiary zmarły niebawem w szpitalu. Czyn ten popełnił morderca wskutek targu rodzinnego o podział roli.

Dzisiaj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces przeciw Sieradzkiewiczowi; odpowiada on z § 211 k. k., zatem grozi mu kara śmierci. Rozprawie przewodniczy sędzia Dobrowolski przy wzmocnionym komplecie; oskarżenie wnosi wiceprokurator Gardulski, broni zaś

Nie wątpimy, że znany z gościnności gród Przemysława przyjmie ich otwartym sercem. Ociemniałi inwalidzi wojenni zabawią w stol. mieście Poznaniu dwa dni i Komitet Wykonawczy zjazdu zwraca się niniejszym do całego Obywatelstwa m. Poznania z prośbą o dopomożenie mu w zaprowiantowaniu zjazdu. Nie wątpimy, że kupiectwo nasze pospieszy z datkiem. Każdy najmniejszy datek z całą wdzięcznością będzie przyjęty, a ofiarodawca przysłuży się dobrej polskiej sprawie. — Dary prosimy wysyłać pod adresem: Bank Związku Spółek Zarobkowych, lub Bank Ziemi, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Cukrownictwa w Poznaniu.

Z Pozn. Okręgu Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Odprawa naczelników wszystkich S. M. P. odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godzinie 19.30 w ognisku okręgowym (plac Nowomiejski 5). Zebranie delegatów wszystkich S. M. P. odbędzie się we wtorek dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 19.30 w ognisku okręgowym plac Nowomiejski 5.

KRONIKA MIEJSCOWA

Przejęcie przedsiębiorstwa. Magazyny fabryki czapek i kapeluszy, istniejące od przeszło 75 lat pod firmą C. Adamski, przy ul. Wielkiej 20, przeszły w tych dniach w ręce nowopowstałej spółki Alojzy Klimek i Hieronim Stachowiak. Ten ostatni był przez przeszło 20 lat kierownikiem znanej zaszczynie w Wielkopolsce fabryki, którą teraz przejął. W tych dniach odbyło się poświęcenie, którego dokonał ks. regens dr. Rolewski, w asyście ks. Kwasigrocha. Na wstępie przemówił ks. regens dr. Rolewski, składając życzenia w ręce nowych właścicieli. Następnie przemówił wnuk założyciela, p. Zygmunt Adamski. Uroczystość zgromadziła liczny zastęp miejscowych kupców, a telegramy w liczbie około 200 z kół odbiorczych i dostawców oraz kwiaty, świadczyły o sympatii, jaką cieszy się firma. Nowonabywcom Szczęść Boże! (k)

Niedobre wrażenie wywołują wśród publiczności wypadki egzekwowania przez urzędy podatkowe takich należności podatkowych, które już dawno zostały zapłacone, jak o tem świadczą posiadane przez podatników kwity. — Wypadki takie sprawiają, że publiczność ocenia ujemnie poziom pracy, księgowości wzgl. kontroli w danym urzędzie. Niestety, wypadki takie wciąż jeszcze się zdarzają; p. Ludwik Skarzyński, ulica Sienna 9, otrzymał nakaz płatniczy i egzekucyjny na należność za podatek od lokali za III kwartał 1926, który uiszczył już, jak wynika z kwitu, przed półtora rokiem.

Zamknięcie ulicy. Z powodu przeprowadzania robót około wyjścia rurociągu średnicy 450 mm, leżącego w poprzek ulicy Obornickiej, zamknięto ulicę tę na odcinku od skrzyżowania z ulicą Ceglana do przejazdu kolejowego na Podgórniki dla ruchu kołowego na czas do 30 bm. Ruch kołowy winien w tym czasie odbywać się ulicami bocznymi.

KRONIKA WYPADKÓW

Nieznajoma nieboszczka. W rzece Bogdancie, przy torach kolejowych prowadzących do Obornik, znaleziono zwłoki kobiety w wieku około 60 lat. Przyczynę śmierci nie ustalono. Dochodzenia w toku. (z)

Wypadek samochodowy. P. Bandurski Bronisław z Staroleki, ul. Kolejowa 6, najeżony został 27 bm. o godz. 10 na Kaponierze przez samochód P Z 10493, przyczem odniósł złamanie małego palca u prawej ręki. (z)

KRONIKA POLICYJNA

Oszustwa. Dnia 27 bm. o godz. 17 w firmie „Przewodnik” przy ul. Św. Marcina 30, jakiś Podwirny Kiryo, zamieszkał w Zawadach — baraki, usiłował na sfałszowany kwit firmy „Standard Nobel” pobrać 10 kg cyny angielskiej, został jednak przez kierownika firmy przytrzymany. Podwirnego osadzono w areszcie policyjnym. — Rymarkiewicz, zamieszkał przy ul. Strzeleckiej 28 b, dopuścił się oszustwa ze szkoda p. Fialka Antoniego z Bydgoszczy. Przedstawił się jako właściciel ziemski i zamówił beczkę tranu wartości 300 zł. Po wysyłce towaru i kilkakrotnym upominaniu się o należność okazało się, że Rymarkiewicz pod podanym adresem nie mieszka i posiadaczem ziemskim nie jest. (z)

Okradzenie składu. Dnia 27 bm. doniósł policji p. Frankowska Wiktorja, ul. Długa 5, że do składu jej przy Górnej Wildzie 50 włamali się złodzieje i skradli większą ilość towarów galanteryjnych. Wartość skradzionych towarów wynosi około 9000 zł. (z)

Ujęcie złodziei. Dnia 27 bm. przytrzymany został w chwili, gdy usiłował skraść nieznaną kobiecie na Starym Rynku torebkę, niejaki Jezierski Stefan z Warszawy, ul. Nowolipki 64. — Garczyński Stefan, zam. przy ul. Grobla 23, ujęty został za włamanie do farbiarni firmy Sieburg przy G. Wildzie i kradzież różnych materiałów farbowanych, łącznej wart. 5590 zł. Wymienionych odstawiono do Sądu Grodzkiego. (z)

Kradzieże i włamania. Dnia 26 bm. o godzinie 20 skradziono p. Magerowi, G. Wilda 127, z zamkniętej stajni parę szorów i 10 kur; strata wynosi 350 zł. — P. Winięckiej Kaz., Wolnica 3, skradziono z mieszkania 200 zł gotówki, 2 suknie, torebkę, trzewiki i teczkę, razem wart. 400

zł. — Ze strychu p. Piskorskiej, ul. Kolejowa 48, skradziono bieliznę wartości 300 zł. Tyleż bielizny skradziono także Broczanowi Jakóbowi. (z)

KRONIKA SĄDOWA

Smutny koniec krwawej bójki. — Czwartki wydział karny sądu okręgowego rozważał dnia 26 bm. sprawę Władysława Tomalki, szofera z zawodu, który w nocy na 14 września r. b. zabił 18 uderzeniami noża Kazimierza Dolatkowskiego. Rozprawie przewodniczył wiceprezes s. o. dr. Dobrowolski w asystencji sędziów dr. Cyprjana i Reszelskiego. Oskarżony Tomalka przyznał się do winy i opowiedział cały przebieg tragicznego wydarzenia. — Przybył mianowicie do restauracji pana Nowaka przy Rynku Jeżyckim, by wypić szklankę piwa. W lokalu był również Dolatkowski, który pierwszy spowodował awanturę, domagając się od Tomalki zwrotu jakiegoś zegarka. Od słów przyszło do walki czynnej. Dolatkowski uderzył więc Tomalkę w twarz oraz kulem w głowę. W lokalu powstał popłoch. Wezwany posterunkowy wyrzucił całe towarzystwo na ulicę, gdzie Dolatkowski dalej począł prowokować oskarżonego. Na nie zdążył się przestrzegania Tomalki, który wzywał Dolatkowskiego, aby opamiętał się i nie wszczywał awantur. Awanturnik uderzył oskarżonego laską, którą Tomalka wyrwał i połamał. To wprowadziło Dolatkowskiego w większy jeszcze szał. Dobył noża i ugodził nim Tomalkę w głowę i rękę. Teraz dopiero awanturnik zamierzał wsiąść do obok stojącej dorożki i odjechać. Zalany krwią Tomalka chciał mu w tem przeszkodzić i oddać go w ręce policji. I znów przyszło do rękoczynów. Oskarżony wyrwał Dolatkowskiemu nóż i straciwszy widocznie panowanie nad sobą, zadał mu 18 ran, z których jedna była śmiertelna. Zgodnie z wnioskiem obrońcy dr. Ferstena, sąd przyznał nadzwyczajne okoliczności łagodzące i zasądził go na rok więzienia z policzeniem aresztu śledczego. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wypadek samochodowy zdarzył się w tych dniach w okolicy Chodzieży. Kierujący samochodem p. dr. Matuszewski z Chodzieży szofer Stefan Gumalski był w stanie nietrzeźwym i wywołał ten wypadek. Jadący ulegli lekkim pokaleczeniom odłamkami szkła. (k)

Aresztowany w wyniku zarządzonego pościgu Piotr Choinski, a nie Chojński, jak poprzednio donosiliśmy, podpalil w Mostkach (pow. ostrzeszowski) zabudowania, własność swej żony Antoniny. Choinskiego odstawiono do więzienia sądowego w Ostrowie. (k)

Włamanie się w Biadkach (pow. wyrzyski) do składu kupca Jana Roloffa, gdzie skradziono bławatów i bielizny na sumę około 800 zł. Jako podejrzanego aresztowano niejakiego Wiktora Kowalskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. (k)

Pożar wybuchł z nieustalonych przyczyn w Bodejowicach (pow. wrzesiński) w zabudowaniach rolnika Stanisława Prusanka. Straty wynoszą około 10 tys. zł. (k)

Kradzieży uli i wieprzy dokonali w nocy na 27 bm. w kilku miejscowościach powiatu wrzesińskiego niewyśledzeni włamywacze, którzy prawdopodobnie tworzą większą szajkę. (k)

Aresztowane w Szamczynie 27-letniego Józefa Kuehna, podejrzanego o napad na Martę Muellerównę na drodze między Wysoką a Wysoczką w pow. wyrzyskim. Kuehna odstawiono do więzienia sądowego w Wyrzysku. (k)

Stóg żyta spalił się w Sokolowie w pow. chodzieskim, a należący do rolnika Jana Kaczmarka. Przyczyny powstania ognia nie ustalono. (k)

Konie spleszyły się w Ostrowie na ul. Sukienniczej i przejechały 82-letniego starca Konstantego Guszera. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia podudzia. Odwieziono go do szpitala. (n)

Z WIELKOPOLSKI

Swarzędz. (Osobiste.) Rządka uroczystość, złote gody małżeńskie, obchodzili dnia 24 bm. p. Józef Kurczewski z żoną swą Stanisławą z d. Mikołajewską. Na intencję Jubilatów odbyła się msza św., po której ks. prob. Mroczkowski wygłosił stosowne przemówienie. Jubilaci, znani i szanowani na tutejszym gruncie obywatele, otrzymali niezliczoną ilość pism z życzeniami tak od osób prywatnych, jak i niektórych organizacji. Również i J. E. Ks. Kardynał Prymas nadał pismo z życzeniami i błogosławieństwem.

Gnieźno. (Z Sodalicii Marjańskiej.) W niedzielę dnia 1 grudnia r. b. przypada 10-lecie istnienia Sodalicii Marjańskiej w Gnieźnie. Wyłoniony specjalny komitet zajął się przygotowaniem obchodu, który się odbędzie w dniu tym pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Laubitza. Program uroczystości jest następujący: o godz. 9 uroczyste nabożeństwo — odpawi Ks. Biskup w katedrze; o godz. 16.30 akademii Marjańska w sali hotelu Europejskiego. (br)

Ujęcie. (Rozbudowa fabryki szkła.) Rozbudowa tutejszej fabryki szkła postępuje w szybkim tempie. Wszystkie budynki i hale są już na wykończeniu. Wybudowano nowy komin wysokości 50 m. Poza tem stanie jeszcze jeden wysoki na

45 m. W nowych budynkach będzie zmontowana maszyna do wyrabiania butelek, która będzie narazie jedną w Polsce. — Tor kolejowy zostanie przedłużony i doprowadzony do nowo zbudowanej sortowni butelek. Budowa trzeciego domu mieszkalnego dla hutników i robotników na 10 rodzin dobiega również końca. Rozbudowę huty przeprowadza firma Eicke i Lewandowski z Poznania. Konstrukcje żelazne montuje firma Cegielski. (um.)

Hallo! Hallo!

Apel do grzecznych dzieci!

Zima się zbliża! Wam dzieci jest ciepło i wygodnie, ale nie wszyscy mają na to, aby się zaopatrzyć w węgiel i ciepłą odzież na zimę! Aby więc dopomóc tym najbardziej potrzebującym, urządza Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, pod wezw. św. Józefa przy farze, wieczór św. Mikołaja, w niedzielę, 1 grudnia w salach „Boulevard” przy placu Nowomiejskim 5. Program bardzo urozmaicony. Będzie i przedstawienie dla dzieci, i św. Mikołaj zjawi się na sali i obdarzy grzeczne dzieci słodyczkami, będą gry i zabawy, polonez i różne niespodzianki. Pięknie poprosić rodziców, by przybyli z Wami do sali Boulevard, bo czeka was tam wiele przyjemności. Początek o godz. 4. Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla dzieci 50 gr.

Z wystawy fryzjerskiej

Do sprawozdania naszego z wystawy fryzjerskiej w n-rze 536 wskutek przedstawienia słów zakradł się błąd, wymagający sprostowania. Przy wyliczaniu najefektowniejszych stoisk mianowicie odnośny ustęp powinien brzmieć: „głęboki pp. A. Stankowskiego i Alejskiego, zawierające artystyczne peruki”.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego. Dziś premiera opery Różyckiego „Casanova”. Na przedstawieniu będzie obecny kompozytor. W piątek, 29 bm. balet-opera Nowowiejskiego „Tatry”.

W sobotę po raz drugi „Casanova” z pp.: Bojar - Przemieniecka, Fedyczkowska, Fontanówna, Kisiełewska, Drabikiem, Karpackim i in., przy pulpicie dyr. Wojciechowski. W niedzielę o godz. 15 po cenach znionych „Halka” z pp.: Marynowicz, Majem, Perkowiczem i Zathyem, kapelmistrz p. Tyllia. Wieczorem po raz 20 stale wyprzedana „Hrabina Marica” w doskonałym wykonaniu pp. Fontanówny, Grabowskiej, Bratkiewicz, Raczkowskiego i Sendeckiego, kapelmistrz p. Leszczyński.

Z Teatru Polskiego. Dziś po raz trzeci doskonała komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”, która na premierze zapełniła teatr do ostatnich miejsc i entuzjastycznie przyjęta została przez publiczność. Owacjom nie było końca; artystów kilkanaście razy wywoływano przed kurtynę. Oklaski zbierali pp. Gryf-Olszewska, Podborówna, Zbikowska, Bieśladecki, Kondrat, Piotrowski, Przysański, Rodziejewicz i dyr. Szczurkiewicz (w roli tytułowej). W piątek raz jeszcze „Miłość czy pięść”, poczem wraca na afisz „Adwokat i róża”.

W próbach świetna lekka komedia francuska Hennequina „Królowa Biarritz” pod kierunkiem p. Młodziejewskiej w obsadzie najlepszych artystów naszego zespołu.

Z Teatru Nowego. Dziś i dni następnych jeszcze tylko kilka razy znakomita komedia Verneuil'a p. t. „Azais” z gościnnym występem największego artysty doby obecnej K. Junoszy-Stepowskiego, niezrównanie kreującego postać barona Würtza. Komedia ta obiegła wszystkie sceny Europy, odnosząc ogromne powodzenie. Junosza-Stepowski w roli barona Würtza jest tak doskonały, że rozbawiona do łez publiczność bije niemilkące oklaski przy otwartej kurtynie. Reżyserja p. dyr. Rudkowskiego.

W niedzielę o godz. 15 ulubiona bajka dla dzieci p. t. „Królowa Śnieżka i siedmiu kariów”, która na scenie Teatru Nowego cieszy się ogromnym powodzeniem u naszych miłośników.

Premjera w Teatrze Nowym. W próbach pod kierownictwem reżyserskim p. K. Justiana, który kreuje główną rolę. — niezwykłe interesująca sztuka p. t. „Niezwyczajny seans”, autora „Procesu Mary Dugan”.

Koncert Emmy Matouskovej i Gertrudy Konatkowskiej odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 3 grudnia wieczorem, o godzinie 8, w Auli Uniwersytetu. Koncert dwóch wybitnych artystek wywołał słuszenie zainteresowanie w naszym mieście, bo tak p. Matouskova, świetna sopranistka jak i p. Konatkowska znakomita nasza pianistka, znane są dostatecznie naszej publiczności. Z okazji olbrzymiego sukcesu jakie artystki odniosły w Pradze, pisze Narodni Politika: „Pani Matouskova wykazała w pieśniach Szymanowskiego i Opieńskiego wielką muzyczną inteligencję. Zalety głosowe i doskonałość głosu miały jeszcze większe pole popisu w wielkiej arji

z „Ludmily” Dvoraka, w jego pieśniach, dalej w utworach Novaka, Greczaninowa i Rachmaninowa, zaśpiewane wielkim dźwiękiem i charakterystycznie interpretowane. W najwyższym stopniu wirtuozynie wykonała Moniuszkowską arję z Hrabiny i dramatyczną arję z Lubisy Smetany. W nich najwięcej wykazała technikę, opanowanie jej wielkiego, dramatycznego sopranu. Pełne brzmienie, wyraźna dykcja, koloratura i dobre prowadzenie głosu, przedstawiają nam artystkę w najkorzystniejszym świetle”. W sukcesie dzieliła się z nią poznańska pianistka Gertruda Konatkowska, która w solach Chopina, Szymanowskiego, Różyckiego i Paderewskiego odznaczała się kryształową techniką i temperamentem”. Przedprzedaż biletów u p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, w cenie 2 do 8 zł, w dzień koncertu od godziny 7 wiecz. przy kasie. zw 20 340

Pożegnalny występ fenomenalnej 7-letniej tancerki

DANI DARLING.

Dania Darling, fenomenalna 7-letnia tancerka, Polka z Ameryki, uznana na konkursie w roku 1927 za najpiękniejszą dziecko Ameryki — po niebawym triumfie w wszystkich stolicach miastach pożegna się wkrótce z Polską i już w tych dniach wyjeżdża do Ameryki na stałe. Przed wyjazdem maleńka tancerka, która w całej Polsce zjednała sobie tysiące gorących wielbicieli, pożegna się z publicznością poznańską, która tak niedawno z takim entuzjazmem powitała sympatyczną najmniejszą tancerkę świata i wystąpi po raz drugi i ostatni w naszym mieście w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 grudnia r. b., o godz. 12 w pol., w sali teatru „Słońce”. Rozkoszna ta dziewczeczka, która na swym pierwszym występie w Poznaniu wywołała ogólny entuzjazm krytyki i publiczności poznańskiej wykona wspaniały program, obejmujący szereg najpiękniejszych tańców swego bogatego repertuaru, między innymi tańce polskie, amerykańskie, holenderskie, wschodnie, charakterystyczne, akrobatyczne i inne. Ponadto na ogólne zyczenie publiczności przemila Danusia odtańczy dwa kapitalne tańce: „Zydka” i „Andrusa z Lyczakowa”, które taki zachwyt wywołały na pierwszym występie. Zainteresowanie niedzielnym peraniem Danusi Darling olbrzymie. Znaczna część biletów sprzedana. Bilety po cenach najniższych od 1—3 zł są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrovskiego — ul. Gwarna 20. zw 20 459

III koncert Filharmonii Poznańskiej

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 grudnia w pol., o godz. 12, w Auli Uniwersytetu. Wykonane zostaną następujące utwory: Honeggera „Chant de Joie”, Sternickiej-Niekrasz fragmenty z „Oratorium”, Hindemitha koncert na wiolonczelę i Kodyla „Psalmus Hungaricus”. W Oratorium Sternickiej-Niekrasz oraz w „Psalmus Hungaricus” Kodyla biorą udział soliści pp. Fedyczkowska, Barańska, Heising oraz chór Kola Śpiewackiego Polskiego i im. Chopina. Koncert Hindemitha na wiolonczelę z akompaniamentem orkiestry Jan Rakowski, pierwszy altwiolinista Filharmonii. Koncert niedzielny ze względu na urozmaicony program, w którym oprócz utworów orkiestrowych znajdują się utwory na solę. Chór i orkiestrę, winny zapoznać wszystkich melomanów naszego miasta. Koncertem dyryguje znany kompozytor i dyrygent Wielkopolskiego Związku Śpiewaków Stanisław Wiechowicz. Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Gwarna 20, telef. 56-33, w dzień koncertu od godziny 10 przed południem przy kasie. zw 20 339

Teatr Wielki

DZIŚ — „Casanova” — opera komiczna Różyckiego. (Premjera) Piątek, 29. 11. „Tatry”, balet-opera Nowowiejskiego. Sobota, 30. 11. „Casanova”, opera komiczna Różyckiego. Niedziela, 1. 12. o godz. 15 „Halka”, opera Moniuszki. (Ceny znizone). Niedziela, 1. 12. wiecz. „Hrabina Marica”, operetka Kalmana. Poniedziałek, 2. 12. „Casanova”, opera komiczna Różyckiego. Wtorek, 3. 12. „Klejnoty Madonny”, opera Wolf-Ferrari'ego. Początek o godzinie 8 wieczorem. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na salę wpuszczony nie będzie. Bilety poprzednio do nabycia w kasie teatralnej (Teatr Polski, ul. 27 Grudnia).

Teatr Polski

DZIŚ — „Adwokat i róża”. Piątek, 29. 11. „Miłość czy pięść”. Sobota, 30. 11. „Adwokat i róża”. Niedziela, 1. 12. o godz. 15 „Maman do wzięcia”. (Ceny znizone). Niedziela, 1. 12. „Adwokat i róża”. Poniedziałek, 2. 12. „Miłość czy pięść”. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Azais”. Gościnnie występ Junoszy-Stepowskiego. Piątek, 29. 11. „Azais”. Gościnnie występ Junoszy-Stepowskiego. Sobota, 30. 11. „Azais”. Gościnnie występ Junoszy-Stepowskiego. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygariłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

NIE MOŻNA CHIEĆ SZTUKI BEZ ARTYSTÓW

Nad konkursem na afisz dla Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki wywiązała się dyskusja. Na oświadczenie „Plastyki”, podpisane przez jej prezesa, p. Marcinkowskiego, a ogłoszone w pismach Dyrekcja Wystawy odpowiedziała pismem treści następującej:

W związku z ostatnim listem Pana Prezesa komunikujemy uprzejmie, że forma Jury, jeszcze dotychczas utrzymująca się w Polsce dla plakatów, została już oddawna zniesiona na Zachodzie, a w Ameryce i Anglii wogóle dotychczas nie istniała. Założenia z których tam wychodzą, są następujące:

1) Udział w Jury artystów pewnych kierunków zniechęca do konkursu artystów innych kierunków.

2) Ogół artystów jest tu stroną zainteresowaną i nie jest słuszne, by sami o sobie sędzieli.

3) Plakat jest dla szerokiej publiczności i ma zadanie psychologiczne, związane z wrażeniami tłumy. Rzeczoznawca jest tu nie tyle artysta-malarz, ile psycholog.

4) Jury jest najnieprawdliwszą formą oceny, przy której często miernoty bywają nagrodzone, a to z powodu wzajemnej sugestji i ścierania się rozbieżnych poglądów.

Obecnie na całym świecie zastępuje się Jury przez indywidualną ocenę, osobno przez szereg rzeczoznawców wśród których znajduje się: artysta działu zdobnictwa, rzeczoznawca reklamy plakatowej, kilka osób wybranych z publiczności rozmaitych stanów i fachów, wreszcie rzeczoznawcy form reklamy w poszczególnych krajach. Do tej najnowszej formy oceny plakatu uciekamy się i my, mając nieplonną nadzieję, iż w ten sposób rzeczywista zasługa będzie należycie oceniona.

Dziękujemy P. Prezesowi za jego uwagi etc. etc.

Rzeczoznawca reklamy plakatowej, rzeczoznawcy form reklamy w poszczególnych krajach!... Ależ oczywiście to świetne! Jeśli się ich naprawdę ma, jeśli są ludzie, którzy zajmowali się zawodowo reklamowaniem zapomocą afiszów, którzy reagowali, jak uwaga publiczności reaguje na taki lub inny układ treści, kształtów i barwy, to są oni pierwszorzędnymi sędziami w ocenianiu projektów na afisz... Opinia osób z rozmaitych fachów i stanów, może też być bardzo cennym sprawdzianem tego, co by można nazwać siłą perswazyj plakatów. Czy ci wszyscy rzeczoznawcy, wśród których znajduje się artysta dekorator, powinni rozstrzygać jako ciało jednolite, czy referować osobno, przysadzając punkty wedle pewnego klucza, nad tem wszystkim możnaby dyskutować. Może się udać i na ten i na tamten sposób, ufajmy, że afisz Wystawy Komunikacyjnej się udał, a eksperymentowanie nowej metody przez Dyrekcję, podyktowane niewątpliwie najlepszą wolą, mogłoby w sobie mieć coś bardzo sympatycznego.

Brzmi jednak w całym motywowaniu pewna nuta, nad którą nie można przejść do porządku dziennego.

Zbyt często mamy do czynienia z odsuwaniem w kącie sztuki i artystów. Ta pierwsza jest niepotrzebnym zbytkiem, ci ostatni, to takie sobie, sympatyczne może, figury, zdolne tworzyć w jakimś natchnieniu czy transie, ale pozbawione zupełnie sądu i zmysłu rzeczywistości. Ani chwili oczywiście nie przypuszczam, aby Dyrekcja przyszłej Wystawy tak to sobie formułowała. Ale czy nie daje się podświadomie tym poglądem zasugerować? Bo posłuchajmy:

„Ogół artystów jest tu stroną zainteresowaną i nie jest słuszne, aby sami siebie sędzieli.” Jakżeto? Stroną zainteresowaną są artyści nadsyłający projekty. Ci oczywiście w jury nie zasiadają. Natomiast jeśli istnieje strona kompetentna do oceny artystycznej wartości afisza, to należy jej szukać pośród ogółu artystów. I to właśnie jest słusznym, tak samo jak kompetentnych sędziów w dziedzinie hodowli, elektrotechniki czy prawa, słusznym będzie szukać wśród hodowców, elektrotechników i prawników a nie np. pośród malarzy.

Nie potrzeba przypominać, że ta wartość artystyczna jest rzeczą doniosłego znaczenia. Plakaty są ważnym elementem w fizjonomji miasta. Rozprzestrzeniając się na obcyźnie, wystawiają świadectwo artystycznej kultury krajowi, z którego pochodzą. Oczywiście, oczywiście — plakat nie jest obrazem, jest nie tylko dziełem sztuki, obliczonem na specjalne warunki (tj. na oglądanie na ulicy i zda-

leka) ale jednocześnie jest reklamą, powinien jasno głosić swą treść, zatrzymywać uwagę, wbić się w pamięć szerokich mas. Do oceniania tych zalet potrzebnym jest w istocie „psycholog”.

Ale jaki psycholog? Czy ktoś piszący przy biurku książki i dowodzący np. że na stu ludzi, którym np. śniła się szafa, osiemdziesięciu dwóch i pół zawdzięcza to przeżyciu okoliczności, iż nie mogli w dzieciństwie postąpić w najniewłaściwszy sposób z własną babką? Czy też artysta, który życie spędza na obserwowaniu, jakie wrażenie przedmiot wzrokowy robi na nim samym i na innych? Sądzę, że to tego ostatniego właśnie trzeba będzie uważać za najbardziej fachowego psychologa.

Sądzę też, że gdybyśmy dobrze zaczęli szukać „rzeczoznawców form reklamy w poszczególnych krajach” najwięcejby się ich znalazło pośród artystów, którzy zajmują się sztuką plakatową i śledzą, co w tej dziedzinie w innych krajach powstaje. Wiadomo, że są w Polsce tacy specjaliści.

„Udział w jury artystów pewnych kierunków zniechęca do konkursu artystów innych kierunków?” A czy więcej zaufania wzbudza u artysty myśl, że praca jego sądzona będzie przez ludzi niezdolnych dostatecznie ocenić różnicę pomiędzy tem, co dobre a miernotą, myśl, że opinia w tej mierze zależeć będzie od jednego tylko kolegi? Nie mówiąc nawet o zmajoryzowaniu tej opinii, przyjmując zgóry, że ów dekorator-sędzia będzie jak najbardziej obiektywnym i wszechstronnie się do kierunków odnoszącym, on sam pragnąć będzie swe wrażenia skontrolować wrażeniami innych artystów.

Jury nie są znowu wcale takimi nonsensami. Artyści, choćby najodmienniejszych kierunków, znajdują jednak bardzo zasadnicze punkty porozumienia. Obserwacja zbiorowa zaostriża się uzupełnianiem jednej spostrzegawczości przez drugą.

Można oczywiście, doskonale obejść się bez jury. Można z doskonałym rezultatem zamówić afisz u znakomitego artysty plakatowego. Tylko nie można urządzić konkursu na dzieło sztuki bez artystycznego jury. Bo nie można wartości artystycznych uważać za bezwartościowe, ani też chcieć sztuki bez artystów.

Ludwik Puget.

Poznań.

PISMA NADEŚLANE

„Kwartalnik Klasyczny” 1929. III. 3. Treść: „Zjazd klasycznych filologów krajów słowiańskich dn. 3—6 czerwca 1929”. — Cybulski St. „Nauczanie języka łacińskiego w kl. IV gimnazjów humanistycznych w łączności z innymi przedmiotami”. — Winniczukówna L. „Kultura klas w gimnazjum humanistycznym”. — Rączy J. „Główny cel nauczania filologii klasycznej”. — Stepniowska M. „Rola języków romańskich w nauczaniu języka łacińskiego”. — Wronowski M. „Upadek Rzymu w historiografii nowożytnej”. — Przekłady: Gall - anonim „Króla Bolesława zwycięstwo nad Pomorzany” przełoz. J. Mirski. — Home - wój Hymn do Hephaistosa przełoz. T. Bocheński. — Z Petroniusa przełoz. St. Seliga. — Bibliografja. — Kronika.

„Przesłość”. Nr. 11. Treść: P. Z.: „Jak Finlandja walczyła z uciskiem i wywalczyła niepodległość”. — P. Z.: „Wrażenia z kongresu historyków w Oslo”. — A. Siemiradzki: „Co i jak pokazywały Anglija na Wystawie w Wembley w r. 1924”. — F. Janowski: „Notatki nauczyciela historii”. — Zmarli. — Rozprawy i materiały historyczne w czasopiśmie z roku 1929. — Li-manowski o Grodzie.

„Przegląd Budowlany”. Zeszyt 9. Treść: „Budownictwo śląskie”. — Inż. H. Zawadowski: „Program budowlany województwa śląskiego”. — Budownictwo i roboty inżynierskie na Śląsku”. — Aktualne zagadnienia budownictwa śląskiego. — Program budownictwa mieszkaniowego na 1930 r. — Materiały budowlane w nowej taryfie kolejowej. — Budowa gmachu B. G. K. w Katowicach. — Normalizacja w budownictwie. — Osuszenie budowli. — Kronika. — Tabele.

„Samorząd Terytorjalny”. Nr. 2. Treść: B. Markowski: „Dochody i wydatki samorządu terytorjalnego (II)”. — Dr. J. Duni-kowski: „Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego”. — K. Kühn: „Program racjonalnej gospodarki samorządu terytorjalnego na tle doświadczeń praktycznych. Wstęp”. — Dr. K. Winda-kiewicz: „Projekt jednolitej ustawy o samorządzie terytorjalnym”. — Kronika. — Przegląd ustawodawstwa. — Przegląd piśmiennictwa. — Bibliografja.

ZYCIE KULTURALNE

NAUKA

Odnaczenie uczonego. Z Krakowa piszą nam: Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, inż. Edmund Załęski, wybitny uczonej i znany działacz na polu zbliżenia polsko-czeskiego, został odznaczony komandorją czeskiego orderu Lwa. Dekoracji dokonał konsul Czechosłowacji w Krakowie, dr. Artur Maixner. (nk)

Wileńskie Towarzystwo Ginekologiczne odbyło posiedzenie naukowe z referatem dra A. Waszkiewicza n. t. „Z kazuistyki torbieli nadajnikowych”. (nw)

Ze Zrzeszenia Nauczycieli Geografji. Lwowskie Koło Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografji odbyło posiedzenie naukowe z referatem prof. dr. T. Dręgiewicza pt.: „Program geografji dla klasy VI gim. i jego wykonanie”. (nl)

LITERATURA

Tańska w nowym wydaniu. Niewyczerpana w inicjatywie dyrekcja Biblioteki Narodowej wydała świeżo niezapomniany „Dziennik Franciszki Krasińskiej”, pióra, czytanej kiedyś powszechnie, Tańskiej. Wydanie zleciła znanej już w nauce p. Idzie Kotowej, która barwnym i żywym piórem odwzorowała nam postać autorki i dzieła, a dodała też cenne objaśnienia. Okazuje się, że Tańska lubiła rzeczy sentymentalne i sielankowe, że czytywała Karpińskiego, Brodzińskiego, Załęskiego, z francuskich panią de Se-vigné. Pociąga ją też Walter Scott. W jej powieści najdrobniejsze szczegóły są zgodne z prawdą. Pomysł tej powieści powstał podczas wycieczki do ruin zamku w Janowcu, a formę dziennika wybrała Tańska dlatego, by dać wrażenie prawdy. Prosta środków artystycznych jest uderzająca, kontrasty użyte po mistrzowsku i tło obyczajowe podane jest wiernie i zgodnie z historją. (T. Gr.)

MUZYKA

Koncert polsko-węgierski w Warszawie. Donoszą nam z Warszawy: Filharmonja poświęciła wieczór muzyce węgierskiej i polskiej, a właściwie głównie węgierskiej, bowiem z polskich dzieł wykonano tylko III Symfonję Szymanowskiego („Pieśń o noc”). Solo sopranowe w symfonji odśpiewała p. Janina Turczyńska. Dyrygował budapeszteński kapelmistrz, p. Nandor Zsolt. Dalej wykonano cztery nowsze utwory węgierskich kompozytorów: Beli Bartoka Suite op. 3 o ludowych tematach węgierskich, poemat symfoniczny „Wichryczyle” Akosa von Buttykaya, fragment Leona Weibera p. tyt. „Książka Czongor i Koboldy”, wreszcie koncert wiolonczelowy Eugenjusza Hubaya zagrany przez świetnego wiolonczelistę p. Arnolda Foeldesego. (wm)

Muzyka symfoniczna w Krakowie. Z Krakowa piszą nam: Tutejszy Związek Zawodowych Muzyków urządził pod batutą p. Tadeusza Mazurkiewicza poranek symfoniczny. W obfitym programie były następujące utwory: Czajkowskiego uwer-tura do opery „Wojewoda”, poemat symfoniczny (a raczej prelud symfoniczny) „Mona Lisa Gioconda” Ludomira Rózyckiego i Symfonja e moll Rachmaninowa (op. 27). Poza tem orkiestra wykonała akompanjament do koncertu fortepianowego g moll C. Saint-Saensa, który odegrała pianistka warszawska, p. Janina Familier-Hepnerowa. (kr. m.)

Młodzi skrzypkowie we Lwowie. Donoszą nam ze Lwowa: Na koncercie w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego wystąpili dwaj uczniowie prof. Wacława Kochańskiego: piętnastoletni Władzio Wochniak i p. St. Tawroszewicz laureaci warszawskiego konserwatorium. Wykonali koncerty Paganiniego i Czajkowskiego, Preludjum Bacha, Pieśń Roxany Szymanowskiego i Capriccio Paganiniego, ponadto szereg mniejszych utworów. Prof. Wacław Kochański poprzedził koncert przemówieniem o dwóch wielkich skrzypkach polskich: Karolu Lipińskim i Stanisławie Barcewicu. (lm)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Armata polskie z Bolszewj. Z Warszawy piszą nam: Zbiory państwowe wzbogaciła się o piękną armatę z XVII w., reewakuowaną z Rosji na mocy Traktatu Ryskiego. Armata pochodzi z czasów Zygmunta III, ale w roku 1633 z rozkazu Władysława IV została przelana w nową „formę”. Ozdobiona jest wypukłym ornamentem i łacińskim napisem, który mówi o jej pochodzeniu i dacie odlewu. Za czasów dawnej Rzeczypospolitej działo to było przechowywane w jednym z arsenałów; po rozbiore zostało wywiezione do Rosji i wraz z niezliczoną ilością innych militariów przechowywanych w Muzeum Artyleryj-skim w Moskwie i w twierdzy Pietropawłowskiej w Leningradzie, doczekało się teraz rewindykacji. Ogółem Delegacja Polska w Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Specjalnej w Leningradzie rewindykowała około 445 sztuk różnej broni, sztandarów, proporców itd. oraz 46 dział polskich z XVI, XVII i XVIII wieku. Wśród tych ostatnich znajdowały się 140-pudowe kolosy. Został właśnie ukończony jeden z najważniejszych działów pracy naszej Delegacji, mianowicie dział muzealny. Armata o której mowa na wstępie, jest ostatnim zwróconym Polsce zabytkiem tego działu. (oz)

KSIAŻKI O KSIAŻCE

W tym tygodniu poświęconym książce, warto wspomnieć o ostatnich wydawnictwach z dziedziny jej dziejów i artystycznej zewnętrzności. Najokazalej przedstawia się „Pamiętnik trzeciego zjazdu bibliofilów polskich” odbytego w maju 1928 we Lwowie (wydany w kwietniu 1929), który obejmuje oprócz sprawozdań przebiegu zjazdu, pełny tekst prawie wszystkich, bo jedenastu referatów tam wygłoszonych. Obok czysto bibliofilskich, jak programowy referat K. Hartleba „Przesłość i przyszłość bibliofilstwa polskiego”, lub E. Zegadłowicza „Gawęda poety z typografem”, są artykuły wkraczające w dziedzinę historii, np. M. Hartleba życiorys kondotjera Domenico Moro, J. Fritza „Księgozbiory lekarzy lwowskich XVII w.”, a także wchodzące w zakres historii sztuki, jak rozprawka Z. K. Remerowej „O grafice Stanisława Dębickiego”, artysty, który na terenie lwowskim był reformatorem grafiki książkowej.

Samo wydanie interesującego „Pamiętnika” jest czynem społecznie użytecznym, bibliofile jednak dają do szerszej działalności. W programowych wynurzeniach i w uchwałach postanawiają nie tylko popierać wydawnictwa ozdobne, ale wpłynąć na poziom zewnętrzny książki codziennej, podręcznika, dzieł naukowych itp. Ponadto zamierzali sporządzić bilans naszych strat wojennych w książkach. Niepełny tylko wykaz strat, podany przez A. Czołowskiego dla Małopolski wschodniej, daje nam jaskrawy dowód, jak ciężką klęską kulturalną była wojna. Na 25 bibliotek po wielkich dworach, 13 całkowicie zniszczono, reszta uległa częściowej zagładzie; podobnie działo się ze zbiorami klasztorami, a coż dopiero mówić o małych bibliotekach prywatnych.

Prawdziwie bibliofilskiem, prześlicznie wydanem cackiem o bibliofilskich zagadnieniach traktującym jest „Piękna Książka”, Bonawentury Lenarta (Wilno 1929 stron 29). Sprawy tam poruszone mogą jednak poważnie zainteresować i niebibliofilów, przedewszystkiem niezbyt fakt, że ołbrzymia większość książek współczesnych, nie mówiąc już o czasopiśmie, jest skazana na nieuchronne zniszczenie po kilkudziesięciu najwyższych latach, z powodu lichoty papieru. Co za triumf dla bibliofilów dzisiejszych — za jakich kilka stuleci — gdy świadectwem kultury naszych czasów pozostaną jedynie ich pieczołowicie tworzone wydawnictwa!

Dziś ramię rzemiosł istniejących dla książki są poświęcone następujące dwie prace: „Kongregacja towarzyszy kunsztu drukarskiego w Krakowie w w. XVII i XVIII wieku” Barbary Bogusławskiej (Warszawa 1929) i „Cech introligatorski w Wilnie” (Wilno 1929, nr. 1 Biblioteczki Wileńskiej) Janiny Rodkiewiczówny. I powiedzieć, że niesłusznie księgarze i wydawcy tego-roczny tydzień książki poświęcili kobiecie! Obie autorki wywiązują się sumiennie ze swoich zadań, wysszukując pracowicie materiał archiwalny; przy pracy o drukarzach jest on nawet wydrukowany w obszernym dodatku źródłowym, szkoda tylko, że z kopij, a nie z oryginałów.

Ciekawym w zawodzie drukarskim w stosunku do innych rzemiosł, był brak mistrzów. Istnieli tylko bardziej i mniej wykwalifikowanej czeladnicy, pracujący u właścicieli, którzy przeważnie nie znali wcale kunsztu składania czcionek, zato wkładali w nie kapitał. Krakowscy czeladnicy drukarscy zorganizowali się w r. 1675, uzyskując przywilej od rektora Akademji Krakowskiej jako zwierzchniczki wszystkich drukarzy polskich. Wcześniej niewątpliwie powstał wileński cech introligatorski, skoro w statucie z r. 1665 jest mowa o dawnych statutach zaginionych. Autorka bardzo szczegółowo omawia jego dzieje aż do r. 1893, w którym cechy wileńskie zostały zniesione przez rząd rosyjski.

Dr. M. Wojciechowska.

Poznań.

KSIAŻKI NADEŚLANE

M. Arct: „Słownik ilustrowany języka polskiego”. Zeszyt 20. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

E. Wrzós: „W czerwcową noc”. Powieść współczesna. Warszawa - Kraków 1928. Skł. gł. w Księgarni J. Czernieckiego.

Z życia Towarzystw

Z Tow. Przem. „Jedność“ w Poznaniu. Obchód rocznicy powstania listopadowego. W wtorek 26 bm. odbyło się na sali p. Ograbowicza uroczyste zebranie Tow. Przem. „Jedność“ w Poznaniu, poświęcone powstaniu listopadowemu.

Zebranie zagałę przy dość licznym udziale członków, w nieobecności prezesa, wiceprezes p. Jaśniak. Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“, odczytał sekretarz protokół który przyjęto bez sprzeciwu. Nastąpiła deklamacja wygłoszona z werwą przez 10-letniego syna p. prezesa.

Następnie zabrał głos p. red. Kawczyński, do wygłoszenia referatu o powstaniu listopadowym. W dobrze opracowanym referacie, przedstawił prelegent szczegółowo rozwój powstania od chwili jego wybuchu, aż do jego upadku. Referat przyjęto hucznie oklaskami.

W dyskusji zabrał głos p. Minicki, który nawiązując do referatu, nawoływał z jednej strony do zgody, z drugiej zaś potępił wystąpienia młodzieży szczególnie akademickiej odmawiając jej niejako prawa zajmowania się sprawami publicznymi.

Na te dziwne nieco wywody odpowiedział rzeczowo syndyk p. Tadeusz Piotrowski, który w swym przemówieniu wykazał, że młodzież, która w wielkiej liczbie posiada nietylko czynne lecz często i bierne prawo wyborcze, ma tem samem nietylko prawo, lecz obowiązek dopilnować, by ojczyzna, którą otrzymuje w spadku po swych ojcach, była wielką i silną. Wywody p. Piotrowskiego przyjęło zebranie gorącymi oklaskami.

W dalszym ciągu nastąpiła ponownie deklamacja.

W komunikatach zarządu zdawali sprawę delegaci z odbytych jubileuszów i to: p. Minicki z Rogoźna, p. Mrugański jun. z Mogilna i p. Urbański z Winiar. Poczem odczytano komunikat Zw. Tow. Przem. i Rzemieślniczych w sprawie Un. rsytetu ludowego na miasto Poznań. W tej sprawie zabrał ponownie głos syndyk p. Piotrowski, który wyjaśnił techniczną stronę kursów U. L. i w gorących słowach zachęcił

wszystkich do jak najliczniejszego skorzystania z nich.

Po załatwieniu wniosków i wolnych głosów, zaapelował przewodniczący do udziału w zabawie Tow. która odbędzie się w sobotę 30 bm., poczem po odśpiewaniu „Roty“ solwował zebranie hasłem „Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! Tad.

Z tow. Kolejarzy w Gnieźnie. Dnia 21 listopada na salce parafjalnej kościoła św. Wawrzyńca odbyło się walne zebranie. Zebraniu przewodniczył prezes p. inż. Matuszewski. Po odczytaniu protokołu, starszy asesor p. Jędraszczyk podał myśl, aby Kolo Oświatowe przyłączyć do Stow. co też jednogłośnie uchwalono. W wolnych głosach przyjęto wniosek p. Karaśkiewicza, aby raz w roku zamówić mszę św. za zmarłych członków Stowarzyszenia. Na mocy uchwały wszystkich obecnych na zebraniu, upoważniono zarząd do wyasygnowania 300 zł. na wdowy i sieroty. (br)

Z Tow. Kupców Samodzielnych w Lubawie. W niedzielę 24 bm. Towarzystwo obchodziło uroczystość 10-ciolecia swego istnienia. Nabożeństwo w intencji Towarzystwa odprawił ks. prałat Kasyna. Uroczyste posiedzenie odbyło się w sali pod „Orłem“; przewodniczył mu założyciel Towarzystwa p. Franciszek Hamerski (obecnie w Toruniu). Wygłoszono kilka referatów oraz przyjęto rezolucję domagającą się: zniesienia podatku obrotowego oraz odrzucenia układu likwidacyjnego z Niemcami. Uroczystość zakończyła się obiadem w sali hotelu „Kopernika“, wieczorem zaś odbył się bal. (wd)

Z Cechu Murarzy w Poznaniu. Dnia 17 bm. Cech obchodził doroczną uroczystość św. Barbary poprzedzoną mszą św. w kościele OO. Jezuitów. O godz. 11.30 zagałę I. starszy czeladnik Józef Jakubowski kwartalne walne zebranie. Jako przewodniczącego walnego zebrania powołał członka honorowego p. Antoniego Frankowskiego, który powołał do pióra kol. Kobielskiego, na ławników Krószonę Tomasza i Franciszka Walkowiaka.. Do zarządu zostali wybrani na rok 1930 jako I starszy czeladnik

Józef Jakubowski, II starszy Antoni Kamieniak, pisarz lady Stanisław Lisiecki, skarbnik Stanisław Nowacki, ławnicy: Andrzej Bajon i Maksymilian Komorniczak. Uczczono zasługi i długoletnią pracę w Cechu I starszego czeladnika Jakubowskiego Józefa, który 15 lat zgóry pracuje jako I starszy, oraz skarbnika p. Marcinkowskiego Jana, który po trudnej 15-letniej pracy urząd złożył. W obecności około 150 członków zebranie przeciągnęło się do godz. 2. Zakończono je okrzykiem na cześć Ojca św. i Rzeczypospolitej Polskiej.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszy ciąg:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. i St. Świtek z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, w pracy 30 zł; — St. Cieśliewicz 25 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 841,75 zł.

**Eau
COLOGNE**



LELEPHANT
WARSZAWA Szlach

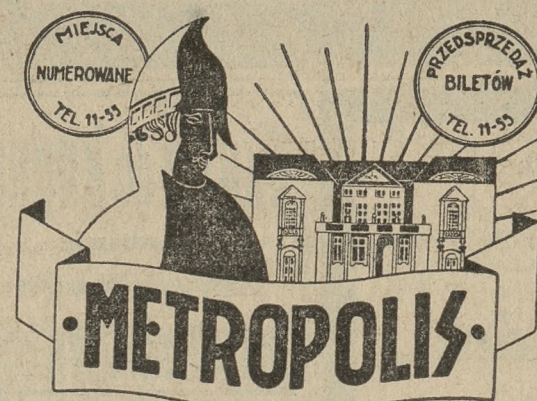
Orzeźwiająca
90%
woda kolonńska
niezbędna na
balu, w podróży
i po zawodach
sportowych.

Tw 689

Mydło Mixa
najlepsze —————
————— najtańsze

Dzisiaj w czwartek, 28 listopada r. b.

PREMJERA Szlakiem Hańby



wielki dramat obyczajowy, poświęcony tysiącom szanbi nych według głośnej powieści A. Marceżyńskiego p. t.: „W szponach handlarzy kobiet“. W rolach głównych: Marja Malicka, Bogusław Samborski.
Seanse o 5-ej, 7-ej, 9-ej. wiecz.

Pw 7410-49,105

Dnia 27 listopada 1929 zmarł nagle na udar serca, opatrzony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Jan Krause

przeżywszy lat 67. Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 30 listopada o godz. 9 rano do kościoła parafjalnego w Górze, a po nabożeństwie spuszczenie zwłok do grobu na ementarzu.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną.

Januszkowo, pow. Żnin, dnia 27 listopada 1929.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pw 7320-57,60

We wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 10 wieczorem, zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść, wuj i dziadek, ś. p.

Tomasz Wlekliński

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 3,30 po poł. z kaplicy cmentarnej w Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina.

Poznań, dnia 28 listopada 1929 r.
ul. Strzelecka 19.

Pw 7324-48,132

Dzisiaj, w środę, dnia 27 listopada 1929 roku, o godzinie 6,30 rano zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona, Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, ciocia i bratowa, ś. p.

Aniela z Józewiczów Stróżewska

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Koźminie odbędzie się w piątek o godzinie 3 po południu. Pogrzeb nazajutrz rano o godzinie 9.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, synowie i rodzina.

dw 3022

Dnia 26 listopada 1929 r., o godz. 1 w południe, zasnął w Bogu w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, wuj i szwagier, ś. p.

Józef Rex

w 49 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., o godz. 3 z Zakładu Serca Jezusowego w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodziną.

dw 3020

Środa, Śmigiel, Poznań, Buk.
Zakład Pogrzebowy „Ceremonja“ Poznań, Towarowa 25 tel. 31-80.

Dnia 25. 11. 1929 r., o godz. 19,30, zmarł w Gdyni wskutek nieszczęśliwego wypadku, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, brat, wuj i teść, ś. p.

Feliks Wandel

przeżywszy lat 54 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 b. m., o godz. 3 po poł., z domu żałoby Ostrówek 15, na cmentarz św. Małgorzaty.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci, zięć i rodzina.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonja“ Poznań Towarowa 25 tel. 31-80



Dnia 25 listopada r. b., zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w Gdyni, opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach, nasz współpracownik-monter, ś. p.

Feliks Wandel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godz. 3. po południu, z domu żałoby Ostrówek 15, na cmentarz św. Małgorzaty. W Zmarłym straciliśmy wzorowego i pilnego pracownika. Niechaj Mu ta ziemia, w której spocznie lekka będzie. dw 3026

Gbiorczyk i S-ka, Sp. Akc. Zarząd.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjat”, ulica Towarowa 25 — telefon 81-80



Fortepiany Pianina

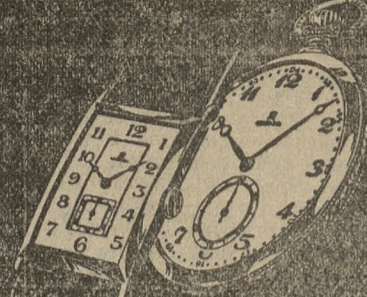
Steinway in Sons. fabryk krajowych jak i zagranicznych na dogodnych warunkach do 24 miesięcy. Harmonje przy wpłacie 250 zł na spłaty po 30 zł miesięcznie poleca

Władysław Kwiatkowski
Poznań, ul. Gwarna 13.
Telefon 24-45. dw 2751

Parcele

sprzedam za Bramą Kaliską 5200 m² i 10000 m² po zł 10. dw 8018
J. KRZYŻANOWSKI, Poznań,
św. Marcin 39. Tel. 17-41.

ZEGAREK NA CAŁE ŻYCIE



OMEGA

Pp 6929-70,508



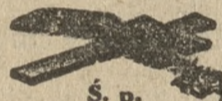
W poniedziałek, 25 listopada r. b., zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, ś. p. dw 3025

Feliks Wandel

monter

W Zmarłym straciliśmy szczerego współpracownika i kolegę, którego pamięć zawsze zachowamy.

Personel biurowy i techniczny i współpracownicy firmy Gbiorczyk i S-ka, Sp. A. w Poznaniu.



ś. p.

Edmund Adamski

współpracownik naszej fabryki, zasnął w Bogu, dnia 27 listopada 1929 r.

W Zmarłym straciliśmy uczciwego i zdolnego pracownika. dw 3017

Cześć Jego pamięci!

Lubońska Fabryka Drożdży
dawniej G. Sinner Sp. Akc. Luboń.

Serdeczne podziękowanie

składamy tą drogą wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę, złożyli wieńce, kwiaty i przysłali wyrazy współczucia z powodu zgonu, ś. p. zw 20 463

Janiny z Kalinowskich Kościukiewiczowej

W szczególności dziękujemy Wielebnemu Duchowieństwu, Gronu Operatorów Zawod. Zw. Pomocników Gastronomicznych i t. d.

Mąż i rodzina.

Poznań, dnia 28. 11. 1929 r.

Przeniosłem praktykę swoją
lekarsko-dentystyczną

z Bydgoszczy do

POZNANIA, Bukowska 1 m 11

i przyjmuję od 11 do 1 i od 4 do 6

Witold Neyman

lekarz - dentysta

zw 20446/9



Kokos i Manila.

Chodniki, dywany i wycieraczki z włókna roślinnego niezwykłej trwałości.

Maty chińskie

znajdzie kupujący w największym wyborze po cenach niezwykle niskich tylko w Centrali Dywanów

KAZIMIERZ KUŻAJ

Poznań, ul. 27 Grudnia 9.

Majstra stolarskiego

rutynowanego praktyka, samodzielnego rysownika, kalkulatora, poszukuje mechaniczna budowlana stolarnia. Referencje, warunki sub: „B. E.” nadsyłać Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. nw 5456

Okazja do kupna

prawdziwie
korzystnego
Samochoły używane

w stanie

pierwszorzędnym

Super Fiat	19/75 KM. Cabr.	6-osob.
Fiat 507	9/31 KM. Coupe	6-osob.
Fiat 503	6/30 KM. Coupe	6-osob.
Fiat 503	6/30 KM. Torpedo	4-osob.
Fiat 509	4/20 KM. Berlina	4-osob.
Mimerwa	13/55 KM. Cabr.	6-osob.
Peugeot	6/28 KM. Berlina nowa	4-osob.
Opel	10/40 KM. Berlina	6-osob.

i wiele innych, z karoserjami otwartymi i krytymi polecamy po cenach bajecznie niskich.

Brzeskiauto Sp. Akc.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 29.

Tel. 63-23, 63-65.

Pw 7829-48,139

BEZPŁATNIE!

Redaktor Szyller.

Szkolnik (autor prac naukowych), o kresla charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa. **Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik.** Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne. godz. 11-7 wieczorem nw 5364



Kilka samochodów

wysyłkowych do użytku jako lekkie towary polecamy jako kupna okazje. Dostawa natychmiast.

Brzeskiauto Sp. Akc.
Poznań, Dąbrowskiego 29.
Tel. 63-25, 63-65.

Pw 7828-48,140

KAMIENIE

polne nie sortowane sprzedaje

Zarząd Majętności
Poznań - Naramowice.
dw 3021



Sprawy kalążek wszelkiego rodzaju Introligatornia Drukarni Toruńskiej T. A. w Toruniu ul. św. Katarzyny 4.

Uczeń biurowy

o ile możliwości z ukończoną Szkołą Handlową, potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do eksp. Kurjera Poznańskiego pod lw 20 457

Fabryka odznaczona SREBRNYM MEDALEM na P. W. K. w Poznaniu

Wyrób krajowy

Kartoteki metalowe

„KARTO - INDEX“

POZNAN,

ZYGMUNT GAWROŃSKI

„KARTO-INDEX“ łączy w sobie wszelkie zalety metalowych kartotek widocznego systemu poziomego.

WYMIAR KART NORMALIZACYJNY

297 × 210 m/m i 210 × 148 m/m.

Żadne kartoteki metalowe tego wymiaru nie posiadają!

Zastosowane do każdej gałęzi **Gospodarstwa Narodowego**

Biura fabryki:

Zygmunt Gawroński, Poznań, ul. Skarbowa 11.

UWAGA: Uprasza się Sz. Kliwentę o zwracanie **BACZNEJ UWAGI** na poznańskie pochodzenie kartotek. Pw 78 87-47,171



SKRZYŃKA METAL

Oszczędza czas.

Idealna przejrzystość.

Kontrola pracy.

Skład Przyborów Samochodowych

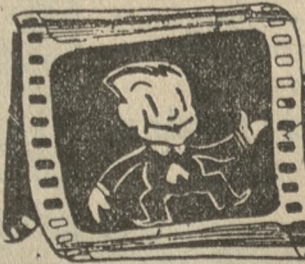
dobrze zaprowadzony w większym mieście powiatowym Woj. Poznańskiego z **urządzeniem i towarem** z powodu zmiany przedsiębiorstwa

do odstąpienia od 1 stycznia 1930 r.

Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 48,97

Pw 7809-48,97

Panie listonosz!



Czy są do mnie pieniądze?—

Gdy usłyszysz rozkoszną odpowiedź, **ZARAZ** wal na **St. Rynek 37 do Domu Czerwonej Apteki do firmy: Piotr Pluciński** po nowy kapelusz, pullover i getry! Kw 1217

Dziś, ostatni czwartek przed adwentem

wieprzobicie

Mięso z kotła — wieczorem wyborne kiszki z kapustą, na które niniejszem zapraszam Szan. Gości i Znajomych. Pw 7311-48,90

Jankowski

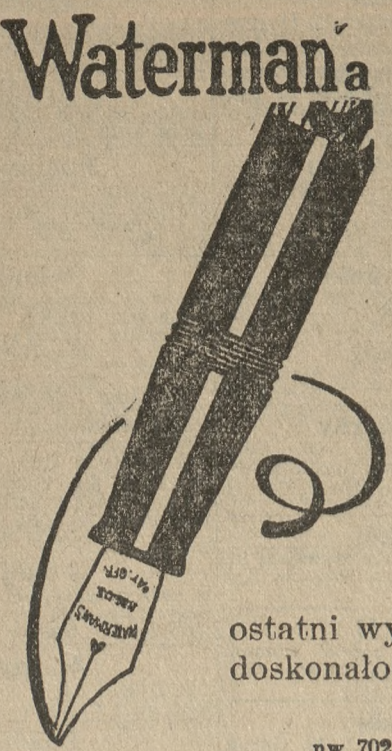
Restauracja Boulevard, plac Nowomiejski 5

Majątek ziemski 612 mórg

w był. „Grenzmark Posen“ (Prusy zachodnie, powiat Meseritz), bezpośrednio na granicy polsko-niemieckiej, położony po obu stronach szosy, tania do nabycia. Dworzec kolejowy w pobliżu. Światło elektryczne i siła napędna na miejscu. Majątek nadaje się również do parcelacji. Cena i wysokość zaliczki do omówienia. Pośrednicy požądani. — Zgłoszenia sub: „I. O. 22 971“ do Rudolf Mosse, Berlin SW. 100. Tw 703

Parę koni karych

6 letnich, do wyjazdu i ciężarów sprzedam. Zgłoszenia uprasza się do skrzynki poczt. Poznań 102. Kw 1212



Waterman

ostatni wyraz doskonałości.

nw 702



WÓZKI LALKOWE
rowerki, samojazdy, konie na biegunach, rodelki, huśtawki, trapezy

F-a A. LIKOWSKI, Poznań,
Zal. 1855 UL. SZKOLNA 3 Tel. 12-07
(Przyjmuje się reparacje) zw 20452

Kupuję każdą ilość

ZAJĘCY

tak samo wszelką inną zwierzynę na eksport.

Matyaszczyk, Leszno, Rynek 29
Telefon nr. 301. zw 20451

SEKRETARZ - KSIĄŻKOWY
(lat 27), z wykształceniem maturalnym szkołą handlową, kilkoletnią praktyką, z ładnym i szybkim charakterem pisma (także na maszynie), włada językiem polskim, francuskim i niemieckim w słowie i piśmie, **poszukuje zaraz lub później posady sekretarza osobistego, ksiązkowego, kasjera, inkasenta, magazyniera lub innej biurowej.** Okolica obojętna, przyjmie posadę także w majątku, zna ksiązkowość gospodarczą, prowadzenie sołectwa i t. d. Spieszne oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 20463

PODRÓŻUJĄCEGO
(branzysty) i samodzielnego, dobrego

MECHANIKA

poszukuje firma Pw 7258-47.206

PRZYGODZKI i HAMPEL,
POZNAŃ, Sew. Mielżyńskiego 21.
Skład maszyn i urządzeń biurowych.

Biegłej stenotypistki

polsko-niem. ze znajom. stenografii w obu językach posz. poważna instytucja. Wymagane kwalif. pierwszorzędne. Pierwszeństwo przy władaniu jęz. franc. i o ile możliwości ang. — Zgłoszenia tylko piśmienne do eksp. Kurjera Pozn. pod dw 3009. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

DROGERJA

z kompletnym pierwszorzędnym urządzeniem, w większym mieście pow. wojew. Poznańskiego, dobrze prosperująca do **sprzedania.** Oferty proszę kierować do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 20455

SEZON ZIMOWY.
Największy i Najwspanialszy
HOTEL-PENSJONAT
w Krynicy „Lwigród“
OTWARTY CAŁY ROK.

200 pokoi na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radio w każdym pokoju nw 5619

TELEFONY — WINDY — CZYTELNIĄ.
Kawiarnia — Wytworna Restauracja — Dancing.

Solidnie zbudowany

pałacyk uzdrowiskowy

w Parku Wilsona w Poznaniu na sprzedaż.

Informacje: **Związek Uzdrowisk Polskich**
w Warszawie, ul. Świętokrzyska 17 m. 4 tel. 434-38.

Elew wzgl. uczeń

z ukończoną szkołą średnią, władający obok polskiego, językiem niemieckim, może się zgłosić piśmienne z dołączeniem świadectw i życiorysu w charakterze kandydata na praktykanta do Działu Fotomechanicznego (rotografura).

Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu
Piotra Wawrzyniaka 39.
Pw 7317-48,126

Poszukuje się

adwokata

jako współnika, celem późniejszego objęcia praktyki adwokackiej, w jednym z większych miast Województwa Śląskiego. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zw 20456

Poznańska Izba Rzemieślnicza ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę dw 3019

PRAWNIKA

jako doradcę prawnego.

Ubiegający się winni posiadać ukończone studia prawnicze oraz możliwie znajomość stosunków rzemieślniczych. Oferty nadsyłać należy do dnia 10 grudnia 1929 r. do Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 26/27, na ręce prezydenta Izby.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 29 listopada 1929, o godz. 11 przy ul. Wolnica 2 (w podwórzu), odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą: nw 5623/4

skrzydła, motocyklu, maszyny do pisania, 2 foteli, szafy do rzeczy, lodowni, zegara ściennego, umywalki, 2 luster, aparatu elektr. do masażu, 18 książek, stołu składowego, szafonierki, 2 obrazów, 5 obrusów, futra męskiego, bielizny, garderoby męskiej, aparatu fotograficznego i zabawek.

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.
Poznań, dnia 27 listopada 1929.

Magistrat XIII.

Baczność! tylko 15 dni Baczność!

Grafolog - Jasnowidz J. Karten

który za pomocą swej nadprzyrodzonej siły jasnowidzenia wpada w trans i przenika w człowieka wszelkie organy, widzi choroby, jak również przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Pan Karten przyczynił się również do wyjaśnienia zawiśniętych morderstw podając w transie jak najdokładniejsze szczegóły morderstwa, wykrywając zbrodniarzy. Pan Karten był egzaminowany przez profesorów uniwersyteckich Prof. Dr. Werweyna, Bonn nad Renem, Prof. Dr. Lichmanna w Wiedniu i Prof. indyjskiego Dr. Agny Hotry. Pan Karten posiada około 10 000 pism dziękczynnych i uznań za jego pracę. Honorarium za wykonany eksperyment odbieram począwszy od 20,— zł. Przyjmuję w Poznaniu przy ul. Woźnej 13a, parter lewo, w godz. od 10—12 i 4—7 wiecz. prócz niedziel i świąt. Zastrzega sobie również nieprzyjęcie bez podania powodu. Przyjmuję od soboty, dnia 30. 11. 1929 r. zw 20460

WILLA

8-pokojowa, wielkopańska, nowo pobudowana, z ogrodem i wszystkimi wygodami, w centrum miasta Poznania, wprost od właściciela do nabycia. Cena 165 000,— zł. Oferty do Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod 4339 Kw 1219

Wolny wóz!

Polecam z wolnej ręki ze statków przybywających w grudniu i styczniu

I-a holenderskie brykiety

7-calowe

Cena 41,— guldenów gdańskich za 1 000 kg.
franko wagon Gdańsk — Kaiserhafen

Wilhelm F. Krüger — Gdańsk, Hopfengasse 89
Telefon 21-122 — Adres telegr. „Kohlenkrüger“.
Tw 704

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. — 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Młyn
sprzedam wodno-turbinowy i 580 m. ziemi, z inwentarzem żywym i martwym za 260 000. Wiadomość Kurjer Poznański zw 77 005

Piekarnia
w dużym mieście w Poznaniu w pełnym biegu z powodu likwidacji do sprzedania za 13.000.— Informacje: Nowaczewski, Marszałka Focha 32, II., lewy wchód zw 77 095

Parcele
pod wille przy Aleji Wielkopolskiej oraz Grudzięńskiej korzystnie. Zgłoszenia Poznań, skrzynka pocztowa 54, zw 76 640

Dom
piętrowy z 2 składami, ogród owocowo-warzywny, w rynku Moskiny na sprzedaż. Skład 2 pokoje i kuchnia, ogród zaraz do objęcia Informacje: Przybylski, Poznań w Firmie Zytkowski, Jezuicka 11 zw 77 411

Skład
z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią, wraz ogrodem ca. 100 drzew owocowych, w rynku w Mosinie na sprzedaż. Bzyl, Poznań, Grobla 1. (Piekarnia), zw 77 410

Wolny skład
ul. Marsz. Focha (nar. Jeskego) 79, dla drogerji, siodlarstwa, koszykarstwa, fotografa, szklarza itp. Informacja: telefon 41-81, zw 75 898

Restauracja - jadalnia
dobrze zaprowadzona wraz z pełną koncesją i mieszkaniem na sprzedaż. Informacje: Przybylski, Poznań, w Firmie Zytkowski, Jezuicka 11, zw 77 409

Sypialnię
mahoniową pod gwarancją korzystnie sprzedam, Szyperka 3, I. prawo, zw 77 138

Wózki
dziecięce, dla lalek, rowerki i wszystkie części do tychże. — Gummy, 27, Grudnia 15, zw 75 931

Powóz — Landau
lekki, w dobrym stanie korzystnie sprzedam Müller, Stawna 6, zw 77 204

Maszynę
gazową, żelazko elektryczne, radio sprzedam. Adres Kurjer zw 76 186

Drogerja
od lat zaprowadzona dobrze prosperująca w mieście pow. z powodu choroby do sprzedania. — Zgłoszenia do Adm. Wiadomości Śremskich, Śrem, nw 5618

Gospodarstwo
80 mórg, ziemia I. kl., pszenno-buraczana, piękne położenie przy stacji, szkoła, młeczarnia w miejscu. Dom mieszkalny 7 pokoi i kuchnia, inwentarz żywy, 3 konie, 11 krów dojnych, 30 świń, maszynaria nowa natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuję W. Grobelny, Czeluścin, per Kobylia, pow. Gostyń, zw 77 450

2 paniom
pokój bez pościeli. Dywelska, Ratajczaka 17, zw 77 461

Skóry
owcze tanio na sprzedaż. Farbiarnia, Podgórna 10, zw 77 504

Sprzedam
2 kontury i półki dla restauracji, sklepu lub skład. Tel. 59-97, zw 77 501

Piekarnia
w Poznaniu dobrze prosperująca okazynie na sprzedaż. Oferty do Kurjera zw 77 538

Regal
z lustrem, marmurem, nadający się do składu masła sprzedam. Oferty Kurjer zw 77 542

Łóżko
z materacem tanio na sprzedaż. Dobrze utrzymane. Czajca 12, wchód 5, I. lewo, zw 77 547

Frak
futro męskie, ubrania mam na sprzedaż. Oglądać można między 12—2 i 4—7. Św. Wojciech 30, III. ptr., prawo, zw 77 585

Salon
mahoniowy, inkrustowany i rozmaite starożytne meble, świeczniki i porcelana na sprzedaż. — Skarbowska 4, parter, lewo, zw 77 512

Futra
wszelkiego rodzaju, spody pod futra oraz różne skórki sprzedaje najtaniej Specjalny Magazyn Futur St. Piotrowski, Szkolna 9, Kw 1141

Nad morzem
przy lesie, blisko miasta są wielkie place do zabudowania po 2, 3 i 4 tysiące złotych na sprzedaż i na rozplata. Makowski, Wejherowo 4, zw 76 911

Okazjal
Dom maszynowy z oknem wystawowym, mieszkaniem, chlewem, ogrodem owocowym, rola, przy głównej ulicy w ruchliwym miasteczku, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. — zaraz na sprzedaż. Cena podług umowy. Oferty do Kurjera zw 76 113

Łóżeczko
dziecięce, łożko i 2 wózki dla lalek tanio. Adres Kurjer zw 77 503

„Hallovox“
to odbiornik idealnie eliminujący stacje miejscowe dając przy tem wszystkie stacje europejskie wyraźnie i silnie w głośniku. Dwuletnia pisemna gwarancja. Przekonajcie się. „Elektrovox“ Poznań, ul. Półwiejska 30, tel. 58-30 zw 75 286

Meble
na raty i za gotówkę najtaniej Ludwig, Dolna Włda 76, zw 73 893

Okulary
oraz wszelkiego rodzaju szkła sprzedaje najtaniej A. Matysiak, św. Marcin 9-10, obok kościoła, bpw 885

Wózek
dziecięcy duży i para długich butów nr. 42 tanio na sprzedaż. — Maćkowiak, ul. Niska 18-20, Sołacz, zw 77 488

Samochody ciężarowe
wszelkiego rodzaju nowe i używane tanio i na dogodnych warunkach „Komna“ Sp. z o. p. Automobile, Poznań, Dąbrowskiego 83/85, telefon 77-67 i 54-73, nw 5134

Wystawienie
najniższych cen to najlepsza reklama. prosimy przekonać się na wystawie Braci Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Kw 1150

Jadalnię
dębowa, solidną, bogato rzeźbioną sprzedam tanio. Bukowska 9, stolarnia, zw 77 596

Wilczyca
ostra tanio. — Strumykowa 53, skład, zw 77 593

Dürkopp
półwycięgowy, nowy sprzedam 240. Adres Kurjer zw 77 597

Śniadalnica
nowocześnie urządzona, dobrze zaprowadzona, z wyszynkiem wina, piwa itd. do sprzedania. — Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera nw 5572

Drut kolezasty
ocynkowany, używany tanio rozprzedaje „Przewodnik“, św. Marcin 30, skład żelaza, zw 77 475

Sprzedam
stołek do salonu. Adres wskaże Kurjer zw 77 620

Samochód
dziecięcy na sprzedaż. Zak, Dąbrowskiego 90, podwórze, II. wchód, I. piętro, jw 3056

Skład kolonialno - rzeźnicki
do nabycia na prowincji, bez konkurencji, 2.500 zł. Informacje: Klasztorna 10, II., prawo zw 77 428

Singera
maszyny sprzedawca warsztat mechaniczny, Szamarzewskiego 31, zw 77 473-4

Maszynę
do szycia damską z okragłem czolem i sztucer dla myśliwych okazynie tanio sprzedam. Torero, skład rowerów, Poznań, Kraszewskiego 8, jw 3063

Kawiarnia
cukiernia połączona z piekarnią, w powiatowym mieście, wojsko, wyższe szkoły, zaraz do objęcia. Dzierżawa dogodna. Bliższe informacje osobicie. — Zgłoszenia Kurjer dw 3010

Platery Frageta
większe półmiski, menażki, oraz rozmaite sprzęty kuchenne i restauracyjne sprzedaje tanio Centralna Restauracja P. W. K., Poznań, Śniadeckich 12, dw 3013

12 kotłów gazowych
miedzianych, o podwójnych dnach, o pojemności od 100—300 litrów sprzedaje tanio Centralna Restauracja P. W. K., Poznań, Śniadeckich 12, dw 3012

Stoły i krzesła stolarskie
dla restauracji (styl zakopiański), stoły i krzesła ogrodowe sprzedaje Centralna Restauracja P. W. K., Poznań, Śniadeckich 12, dw 3011

